Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. **ABC** 10 gr.

w

NOWINY CODZIENNE

ŻYD Z NATURY TCHÓRZ I BRUDNY MATERIALISTA. JEDYNIE CZŁOWIEK PIENIĘDZY Z TYM TRZYMA, KOGO MA ZA MOCNIEJSZEGO.

Borzykowski

(Histo ria powstania listopadowego).

Nr. 397 A | Warszawa, czwartek 16 grudnia 1937 r. | **Rok XII**

Zatopienie kanonierki „Panay"

Prowokacją Sowietów

Gorączkowe przygotowania wojenne we Władywostoku

TOKIO, 15. 12. W związku z notą prezydenta Roosevelta, w której poinformował on cesarza Japonii o oburzeniu, jakie wywołało w Anglii zatopienie kanonierki „Panay" rząd japoński zakazał informowanie opinii o tym wystąpieniu.

HARAKIRY

W oczach Japończyków, dla których cesarz jest istotą boskiego pochodzenia, tego rodzaju żądanie, jakie wysunął prezydent Roosevelt, równa się świętokradztwu. Tysiące Japończyków zadeklarowały gotowość popełnienia harakiri publicznie, aby nie przeżyć podobnego upokorzenia cesarza.

W tokijskich kołach politycznych panuje przekonanie, że ponieważ ambasador amerykański przyjęty był jedynie przez marszałka dworu, nota prezydenta Roosevelta nie będzie oficjalnie zakomunikowana cesarzowi.

ZBIÓRKA W JAPONII

TOKIO, 15. 12. Dziennik japoński „Niszi - Niszi" ogłasza list anonimowego autora, wzywający ludność Japonii, aby w drodze dobrowolnych składek zebrała fundusz na budowę kanonierki tego samego typu, co kanonierka amerykańska „Panay", zatopiona przez samolot japoński. Kanonierka ta byłaby ofiarowana marynarce amerykańskiej.

PROWOKACJA SOWIETÓW

Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych zarówno zaatakowanie samochodu konsula amerykańskiego, jak i zatopienie amerykańskiej kanonierki „Panay" i bombardowanie okrętów brytyjskich, było prowokacją ze strony Sowietów.

Kanonierkę amerykańską zatopiły samoloty sowieckie, zaopatrzone w znaki rozpoznawcze japońskie. Fachowcy lotniczy mimo to rozpoznali na podstawie typów aparatów, że są to płatowce Sowietów. Prowokacja sowiecka miała na celu wywołanie konfliktu między Japonią a Ameryką i Anglią.

TAJNY UKŁAD

Wiadomość tę potwierdza doniesienie, że wdowa po Sun - Jatsenie przygotowuje obecnie zawarcie tajnego układu między Chinami a Związkiem Sowieckim, który ma przewidywać wzmocnienie chińskich wojsk komunistycznych przez dostarczenie odpowiedniej ilości sprzętu wojennego i wysłanie sowieckich oficerów sztabowych.

Sowiety czynią gorączkowe przygotowania wojskowe na Dalekim Wschodzie. Prace przy budowach fortecznych we Władywostoku trwają dzień i noc. W mieście i wzdłuż wybrzeża buduje się schrony przeciwgazowe. W pobliżu Władywostoku wybudowano ostatnio wielką halę podziemną, mogącą pomieścić około 150 samolotów. Garnizon Władywostoku został powiększony o 25 tysięcy żołnierzy.

MARSZ NA KWANTUNG

Celem dalszych operacji armii japońskiej staną się obecnie Chiny południowe. Około 50 tysięcy żołnierzy japońskich przygotowuje się już do marszu na Kwantung.

Uderzenie to nastąpi jednak prawdopodobnie po krótkiej przerwie w działaniach wojennych, przeznaczonych na uporządkowanie oddziałów.

Morderca matki

stanął przed sądem w Poznaniu

POZNAŃ, 15. 12. Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces karny przeciwko 18-letniemu Florianowi Figlarzowi, praktykantowi leśnemu, który w połowie czerwca b. r. zamordował swą matkę Ewę Figlarzową i gospodynię Oertlową która zarządzała gospodarstwem żyda Czernikaua.

Młody Figlarz był praktykantem leśnym na prowincji, lecz często odwiedzał swą matkę. Wiedząc, że chlebodawca jej jest człowiekiem zamożnym, postanowił go obrabować i zrealizował swój plan w nocy z 14 na 15 czerwca br. Wieczorem 14 czerwca przybył do Poznania i udał się wprost do mieszkania Czernikaua, gdzie matka dała mu kolację, a następnie ulokowała na spoczynek w jednym z pokojów.

W nocy, gdy obie kobiety spały, Florian Figlarz zamordował najprzód przywiezionym przez siebie toporem Oertlową, a następnie w ten sam sposób zabił swoją matkę.

Po dwukrotnym morderstwie Figlarz zabrał się do rabunku. Nie mógł on na miejscu otworzyć żelaznej kasetki z pieniędzmi, zabrał ją więc do Warszawy, gdzie oddał ją do otworzenia ślusarzowi przy ul. Litewskiej. To właśnie naprowadziło władze śledcze na ślad mordercy.

Uzyskaną po otwarciu kasetki gotówkę ulokował na książeczce PKO, po czym wyjechał do Brześcia nad Bugiem. Dręczony jednak wyrzutami sumienia, zbrodniarz powrócił do Poznania i kręcił się po ulicach w okolicy domu, w którym dokonał morderstwa. Tam aresztowała go policja.

W toku śledztwa Figlarz przyznał się do zbrodni i opisał dokładnie jej przebieg. Proces ohydnego mordercy potrwa parę dni.

Sprawa woj. Józewskiego — strona 3-cia

Dlaczego Naczelna Rada Kupiectwa

nie zajmowała się osobą p. Mierzejewskiego?

Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego, który obradował w listopadzie r. b., uchwalił że Naczelna Rada Zrzeszeń Kup. Polskiego w pracach swych kierować się winna m. in. następującą zasadą, wysuniętą przez podkomisję unarodowienia handlu: „Organizacje kupieckie winny być kierowane przez ludzi o wysoko wyrobionym poczuciu odpowiedzialności i nieskazitelnej opinii".

Zjazd delegatów Naczelnej Rady obradował w dniu 13 b. m. Sfery kupieckie, jak również szerszy ogół społeczeństwa spodziewał się, że Naczelna Rada zajmie się osobą osławionego p. Mierzejewskiego, obecnego prezesa Centralnego Związku Detal. Kup. Chrześcijańsiego R. P., którego działalność dobrze jest chyba znana wszystkim członkom Naczelnej Rady, a któremu ostatnio zarzucono dużo niewłaściwości, delikatnie nazywając, w związku z jego działalnością jako członka zarządu „Słowinkoiu".

Wszystkich spotkało jednak rozczarowanie, gdyż Naczelna Rada podobno w ogóle tą sprawą nie zajmowała się wcale. Dlaczego, nie wiadomo. A szkoda. Tego rodzaju sprawami powinna Naczelna Rada zająć się przede wszystkim, tego wymaga bowiem interes całego kupiectwa. Pominięcie tej sprawy stworzyć może niesłuszne pozory, że uchwały kongresu nie są należycie przez Nacz. Radę honorowane.

Mamy więc nadzieję, że błąd ten zostanie wkrótce naprawiony.

Przyszłość przemysłu polskiego

Odczyt inż. Wł. Marcinkowskiego

Klub Dyskusyjny Młodych Prawników i Ekonomistów urządza w dniu 16 b. m. w czwartek o godz. 20 w sali Związku b. Wychowanków Szkół Handlowych w Warszawie przy ul. Zielnej 50 odczyt z cyklu „Budujemy Nowy Ład".

Odczyt wygłosi inż. Władysław Marcinkowski na temat: „Teraźniejszość i przyszłość przemysłu polskiego".

Reforma

Ustawy o podatku dochodowym

przewiduje zniesienie wielokrotnego opodatkowania

Na zebraniu komisji skarbowej Zw. Izb Przemys. - Handl. poddano wstępnemu rozważaniu projekt reformy ustawy o podatku dochodowym, który przewiduje zniesienie wielokrotnego opodatkowania dochodów osób prawnych drogą zwolnienia z podatku dochodowego dochodów uzyskiwanych z akcji spółek akcyjnych oraz udziałów w spółkach z o. o. i spółdzielniach. Komisja wypowiedziała się za celowością wprowadzenia tych zmian, podkreślając konieczność wyjaśnienia, iż dochody z akcji i udziałów są zwolnione bez względu na to, czy należą one do osób fizycznych, czy też prawnych.

Dalszą zmianą projektowaną przez Min. Skarbu jest wprowadzenie ryczałtu dla drobnych płatników w podatku dochodowym bez ustalenia sum dochodów w każdym poszczególnym wypadku. Komisja wypowiedziała się również za poparciem tej zmiany. Wprowadzenie ryczałtu w zakresie podatku przemysłowego dało bardzo dobre wyniki ku zadowoleniu tak płatników, jak i władz skarbowych.

Bandyta próbował uciec

z sali sądowej

Sala Nr. 1 Sądu Okręgowego była terenem niezwykłego wybryku jakiego dopuścił się skazany na 3 lata więzienia, a następnie na osadzenie w zakładzie dla niepoprawnych Edward Osiecki — zawodowy kryminalista.

Osiecki aresztowany był razem z Marianem Wrzoskiem, pod zarzutem dokonania napadu rabunkowego na studenta. Obaj zaobserwowali jak student pił wodę w jakiejś budce przy moście kolejowym, płacąc wyjął portmonetkę naładowaną srebrnymi monetami. Osiecki i Wrzosek udali się wówczas w ślad za swą ofiarą i korzystając z tego, że ulica była pusta napadli na studenta, pobili go oraz zabrali portmonetkę zawierającą 90 zł.

Wrzosek i Osiecki otrzymali po 3 lata więzienia i zakład dla niepoprawnych. Usłyszawszy taki wyrok Osiecki zerwał się ławki usiłując uciec z sali sądowej. Zatrzymany przez policjanta, rzucił się głową na barierę i pokaleczył się. Z powodu tego incydentu motywy wyroku ogłoszono dopiero po przerwie. Zakrwawionego opryszka odstawiono do więzienia.

Pamiętajmy o gwiazdce dla bezrobotnych narodowców!

Siła i słabość

W dyskusjach politycznych słusznie wskazuje się na słabość narodu polskiego w dobie dzisiejszej. Słusznie wzywa się do tego, by słabość tę przezwyciężyć w jak najszybszym czasie, gdyż jest to koniecznym warunkiem już nie tylko odegrania właściwej roli w Europie, ale nawet utrzymania się w coraz to ostrzejszym współzawodnictwie narodów. Stanowisko to jest całkowicie słuszne, pod warunkiem, że się we właściwy sposób będzie pojmowało siłę narodu. Bo siła narodu — to nie tylko mechanicznie wytresowana i materialnie świetnie zaopatrzona armia. Nie polega ona tylko na dobrze zorganizowanym i sprawnie funkcjonującym gospodarstwie społecznym. Nie polega tylko na bogactwie materialnym. Te wszystkie współczynniki siły narodu są niczym, o ile narodowi nie będzie przyświecała wielka idea, w imię której miliony jego synów nie będą gotowe do poniesienia wielkich ofiar.

W dyskusjach politycznych dużo się mówi o silnym rządzie. Stwierdza się zgubność anarchii i swawoli. Staje się na stanowisku, że jedynie silny rząd potrafi poprowadzić naród do wielkiej przyszłości.

Stanowisko to znowu jest słuszne pod warunkiem, że się we właściwy sposób będzie pojmowało siłę rządu. Bo siła rządu nie polega na stosowaniu w każdym wypadku mechanicznego przymusu, którym rozporządza, bo symbolem siły nie są przepełnione więzienia, bo wyrazem siły nie jest wszędobylskie wtykanie nosa organów państwowych we wszystkie nawet najbardziej błahe zakątki życia społecznego.

Silny rząd, to rząd związany ścisłymi węzłami psychicznymi z istotnymi dążeniami narodu. To rząd, który w myśl tych dążeń narodu wytknął jasno drogi, po których państwo kroczyć powinno. To rząd zdecydowany na bezlitosne, ale sprawiedliwe stosowanie siły mechanicznej w tych wszystkich wypadkach, gdy ktokolwiek ośmieli się przeszkadzać mu w kroczeniu po tej drodze. W praktyce zaś taki silny rząd zmuszony jest przeważnie rzadziej uciekać się do mechanicznej siły, niż rząd słaby. Niezłomna decyzja stosowania przymusu zastępuje bowiem wielokrotnie konieczność praktycznego, ciągłego jego stosowania.

Dużo się mówi o dyskusjach politycznych, o słabości ruchów politycznych, o słabości ugrupowań narodowych, z których żadne nie potrafi doprowadzić do tego, o czym wszystkie deklamują — do zjednoczenia wszystkich naprawdę polskich żywiołów społecznych. wskazuje się na konieczność wytworzenia przez jakiekolwiek z ugrupowań narodowych takiej siły, któraby w krótkim czasie mogła zmobilizować energię narodową niezależnie od form, w których dziś występuje, zmobilizować wszędzie tam, gdzie tylko istnieje choćby w stanie zanikającym.

Stanowisko to jest słuszne, o ile przez siłę ugrupowania politycznego nie będzie się rozumiało siły mechanicznej jego bojówek, o ile za wyraz tej siły nie będzie się uważało ambicji do mechanicznego podporządkowania wszystkich innych, za jej symbol do ślepego posłuszeństwa dla takiego czy innego „führera".

Istotna siła, którą powinno rozporządzać ugrupowanie polityczne w dobie dzisiejszej, zdolne naprawdę spełnić wielkie zadania, to zdobycie zaufania w szerokich kołach społeczeństwa. Zaufania nie zdobywa się przez wyczyny mechanicznej siły, lecz przez uczciwość polityczną, świadomość dróg, po których się chce iść i zdecydowaną wolę pójścia po tej drodze, bez względu na mechaniczne przeszkody, które mogą i będą powstawać.

W dobie dzisiejszej potrzeba narodowi polskiemu przede wszystkim siły moralnej. Siła mechaniczna będzie wtórną konsekwencją. Jedynie wielka siła moralna pozwoli organizacji politycznej na uporządkowanie wewnętrznych stosunków Polski, jedynie wielka siła moralna pozwoli rządowi na stworzenie z Polski państwa naprawdę potężnego, jedynie wielka siła moralna pozwoli odegrać Polsce wielką rolę w świecie.

Jak ją stworzyć? Oto podstawowe zagadnienie naszego życia politycznego.

J. K.

Nadal mgły

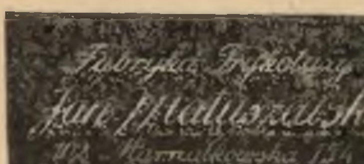
na wschodzie śnieg

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 b. m.

We wschodniej połowie Polski pogoda pochmurna z obfitymi opadami śnieżnymi, zwłaszcza na Wileńszczyźnie. Natomiast w zachodniej utrzyma się pogoda chmurna i mglista z przejaśnieniami. Temperatura bez większych zmian.

GRUDZIEŃ	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
16	7–37	15–24
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	13–27	4–36
CZWARTEK	Dł. dnia	Ubyło
	7–47	8–59

Dziś św. Euzebiusza
Jutro św. Łazarza



Spalone kwity i „wydatki polityczne"

Proces o nadużycia starosty Czarnockiego

W Gdyni toczy się sensacyjny proces przeciwko b. staroście kartuskiemu Czarnockiemu.

B. starosta, jak wykazał przewód sądowy, czerpał z rozmaitych źródeł nielegalne dochody. Między innymi na cele prywatne poszła część funduszu drogowego.

Czarnocki tłumaczył się w śledztwie tym, że kwestionowane sumy zużył na cele polityczne, tj. na popieranie akcji B. B. W. R.

W czasie śledztwa Czarnocki zeznał, że „wojewoda Kirtiklis wymagał od starostów osiągnięcia procentowo pełnych rezultatów politycznych i żądał popierania B. B. W. R. wszelkimi środkami".

Lista przewinień Czarnockiego jest długa.

B. starosta Czarnocki fałszował listy płac dla bezrobotnych, by móc uzyskać nadwyżki dla celów prywatnych i politycznych. Ogólna suma nadużyć z funduszów bezrobocia wynosi 14.700 zł.

Czarnocki pobierał od rolników wyższe stawki od dozwolonych za wywóz produktów do Gdańska. Z kasy wydziału powiatowego pobrał bezprawnie zaliczki. Następnie podał fałszywy stan swego zadłużenia Urzędowi Wojewódzkiemu. **Przytaczamy tylko niektóre pozycje długiej listy nadużyć b. starosty, który kradł gdzie się dało.**

Z przewodu sądowego wynika, że Czarnocki z reguły fałszywie podawał swoje personalia i tak niezgodnie z prawdą podawał szczegóły swego wykształcenia i swoje wyznanie. Czarnocki twierdzi, że poprzednik woj. Kirtiklisa p. Lamot - Wrona polecał mu ukryć wyznanie ewangelicko - reformowane, a podać rzymsko -katolickie. **Czarnocki u osób prywatnych był zadłużony na sumę 75.00 zł.** Już jako starosta nieświeski miał wytoczone dochodzenie o niewyliczenie się z sumy 5.000 zł. Czarnocki nadal usiłował zwalić całą winę na ś. p. Zgrubniaka, mówiąc, że każde polecenie jednego ze „sztabowców" woj. Kirtiklisa musiało być przez poszczególnych starostów respektowane.

Czarnocki twierdzi, że miał polecenie niszczyć każde pismo wojewody w tych sprawach, z tych też względów palił kwity na wydawane sumy. Jeden ze świadków, kpt. Zachariasiewicz potwierdza te zeznania, mówi, że takie postępowanie w „dyskretnych" sprawach finansowych konieczne było do utrzymania się na stanowisku starosty.

Na pytanie sądu zadane wicewojewodzie pomorskiemu Seydlitzowi, czy woj. Kirtiklis mógł wydawać polecenia wydatkowania pieniędzy na cele polityczne z rozmaitych funduszów na nie nieprzeznaczonych, świadek zasłania się tajemnicą służbową

Kpt. Zachariasiewicz zeznaje, jak kosztowne były mobilizacje strzelców podczas rozmaitych obchodów. Dalej świadek mówi o agitatorskiej działalności urzędników starostwa „płacono im diety za ich agitatorskie wyjazdy. Urządzano libacje dla skaptowania wyborców.

Świadek Romkowski na polecenie Czarnockiego palił rozmaite akta i kwity.

Niestety, najważniejszy świadek, woj. Kirtiklis, nie stawił się **na rozprawę z powodu choroby.** Odczytano wobec tego zeznania wojewody z aktów przewodu. Zaprzecza w nich woj. Kirtiklis jakoby kiedykolwiek polecał naruszać fundusze dla bezrobotnych i używać ich na cele społeczno - polityczne.

Po odczytaniu tych zeznań, obrońca Czarnockiego, adw. Rudziński oświadcza, że to co mówi w zeznaniach woj. Kirtiklis jest sprzeczne z zeznaniami wicewojewody Wendorffa i Seydlitza.

Szajka przemytników przed sądem

herszt bandy w Berezie Kartuskiej

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozpoczął się w środę wielki proces przemytniczy żydowskiej szajki Leona Kantora i 19 towarzyszy. Część wykrytej szajki przebywa dotąd na terenie niemieckim i prowadzi nadal swój proceder. Kantor i towarzysze przemycali na wielką skalę sacharynę, kamienie zapałowe i zapalniczki, a również i waluty. Szofer Kantora, Józef Pawlica, przy przejeździe przez granicę legitymował się kartą cyrkulacyjną i samochodową, wystawioną przez władze niemieckie na nazwisko szwagra Pawlicy, a zaopatrzone w fotografię Pawlicy. Transporty sacharyny i kamieni oraz zapalniczek przemycano w specjalnie zbudowanej skrytce samochodu „Buick". Samochód ten rejestrowany był w Niemczech.

Towar melinowano w Katowicach u córki Kantora, Ryfki Ersenbaum przy ul. Kościuszki 42, skąd transportowano go dalej do odbiorców. Przyłapani na terenie polskim członkowie szajki zostali osadzeni w więzieniu. Ostatnio Kantora na mocy decyzji władz umieszczono w Berezie Kartuskiej.

Minister Przem. i Handlu

Wyjaśnił kto jest rzemieślnikiem

W kwestii, kto jest rzemieślnikiem, Minister Przemysłu i Handlu wyjaśnił, iż przepisom prawa przemysłowego nie podlega przemysł ludowy, polegający na wytwarzaniu przedmiotów przez ludność wiejską z surowców własnych.

Poza tym ustawie przemysłowej nie podlega przemysł domowy i uboczne zajęcia zarobkowe, polegające na wytwarzaniu przedmiotów w domu w wypadkach, gdy nie mają one nic wspólnego z zawodową pracą i nie stanowią zasadniczego źródła utrzymania.

Według wyjaśnień, rzemiosłem nie jest również praca chałupnicza, to jest zarobkowe i zawodowe zatrudnienie osób fizycznych, wykonywane we własnym mieszkaniu, lub w innym miejscu, gdzie naturalnie tryb pracy nie jest normowany przez nakładcę i o ile praca sama polega na wyrabianiu, przerabianiu lub wykańczaniu artykułów na podstawie zawartej z nakładcą umowy.

Wobec tego, zwolnieni są od obowiązku rejestracji i kart rzemieślniczych tysiące pracowników miejskich i wiejskich.

Chleb dla Polaków

W miasteczku woj. krakowskiego b. potrzebny jest Polak — zegarmistrz i jubiler — pilne.

W 6-tys. miasteczku woj. warszawskiego potrzebny jest skład bławatów — lokale są (z mieszkaniem 40 zł. miesięcznie).

Gdzie potrzebne jest biuro podań?

W której miejscowości może się osiedlić chrześcijanin prowadząc skup i czyszczenie jelit?

Gdzie jest potrzebne przedsiębiorstwo autobusowe?

W mniejszym mieście woj. kieleckiego potrzebny jest rzeźnik i fryzjer.

W mieście 34 tys. mieszkańców jednego z województw centralnych potrzebny jest Polak — chrześcijanin: zegarmistrz, blacharz, kotlarz, tapicer, czapnik, fotograf, malarz i szklarz.

Młyny i tartaki do wydzierżawienia lub do nabycia.

Do miasta powiatowego woj. lubelskiego potrzebny natychmiast lekarz - dentysta (jest tylko 1 żyd).

Polacy mogą nabyć korzystnie szereg nieruchomości w rozmaitych punktach Polski.

Poza tym. Związek Polski posiada 600 miast opracowanych, w których są wielkie możliwości osiedleńcze dla wszystkich zawodów i branż.

Informacyj udziela Związek Polski — Poznań ul. Skarbowa 8 m. 7, tel. 12-23.

Petentów zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, oraz wysokości posiadanego kapitału. Wymagane jest również załączenie zaświadczeń organizacyj społecznych lub zawodowych.

W starym piecu

diabeł pali

LWÓW, 15. 12. Przed sądem w Równym na Wołyniu stanęła 72-letnia Justyna Andrejukowa, oskarżona o to, że pod wpływem zazdrości o swego 75-letniego małżonka pobiła dotkliwie sąsiadkę, 70-letnią Elżbietę Cymbalukową.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał krewką staruszkę na karę 1 roku bezwzględnego więzienia.

Z FRONTU PRACY

ZA GRANICA

Inwalidzi wojenni w Paryżu, po odbyciu walnego zebrania, w liczbie około 150 osób urządzili oryginalną demonstrację na placu Opery. Położyli się mianowicie na jezdniach, tamując w ten sposób ruch i oświadczyli, że nie ustąpią dopóki nie zostaną podwyższone im renty. Demonstrację zlikwidowano przy pomocy policji.

W POLSCE

Ciepłą strawę otrzymywać będą bezrobotni na ulicach Warszawy. Akcję tą organizują towarzystwa dobroczynne i strawa wydawana będzie z kuchen polowych. Na posiłek składać się będą ciepła zupa, herbata i chleb.

* * *

Nie chcą pracować w dzień Bożego Narodzenia tramwajarze łódzcy. O decyzji swej powiadomili oni inspekcję Pracy oraz Dyrekcję kolei elektrycznej w Łodzi. Dyrekcja poprzednio odrzuciła żądanie pracowników i oczekiwać należy decyzji w tej sprawie Inspektoratu.

W gronie robotników śląskich z udziałem delegatów Ministerstwa Oświaty odbyła się konferencja na temat potrzeb oraz pracy oświatowej na Śląsku.

* * *

O zapomogi świąteczne wystąpił do pracodawców Chrześcijański Związek Zawodowy Transportowców. Robotnicy domagają się świątecznego zasiłku w wysokości przynajmniej tygodniowego zarobku.

* * *

O większe kredyty na awanse pracowników miejskich wystąpili pracownicy samorządowi i interweniowali u władz miejskich. Dotychczasowe kredyty były zbyt małe i zostały wyczerpane nieomal całkowicie.

* * *

Liczba ubezpieczonych w Warszawie, według obliczeń ZUS-u wynosiła na dzień 1-go września 378.228 osób. Pracownicy umysłowi stanowili liczbę 73.208 osób.

Świąteczne zasiłki

dla pracowników ubezpieczalni w Łodzi

Pracownicy Ubezpieczalni podjęli już dość wcześnie akcję u władz o podniesienie zarobków, zniesienie podatku specjalnego oraz przyznanie zimowych zasiłków.

Obecnie Ministerstwo Opieki Społecznej odpowiednim pismem do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przyznało pracownikom Ubezpieczalni zasiłki zimowe w następującej skali: dla I i II grupy uposażeniowej w wysokości 30 proc. miesięcznych poborów, dla grupy III do V w wysokości 50 proc., dla grup: VI do VIII w wysokości do 70 proc. i dla grupy IX oraz dalszych w wysokości pełnej miesięcznej pensji.

Zasiłki te wypłacone zostaną jeszcze przed świętami.

Chór bułgarski

Zaatakowany omyłkowo przez policję

LWÓW, 15. 12. We Lwowie bawi jak wiadomo chór bułgarski „Gusło", który przyjechał na tournee koncertowe do Polski.

Podczas pobytu chóru we Lwowie odbywały się demonstracje studentów Politechniki. W tym czasie chór „Gusło" opuszczał po koncercie teatr „Rozmaitości". Oddział policji, biorąc chór bułgarski za demonstrujących studentów, otoczył Bułgarów, wzywając do rozejścia się.

Pomyłkę szybko wyjaśniono i Bułgarzy spokojnie udali się do hotelu.

Napad

na strażnika kolejowego

Na stacji w Mińsku Mazowieckim na pełniącego służbę strażnika ochrony kolejowej, Kazimierza Rajchela, napadł Kazimierz Gawroński, mieszkaniec Mińska Mazowieckiego. Strażnik w obronie własnej wystrzelił z rewolweru. Kula zraniła Gawrońskiego w nogę. Rannego przewieziono do szp. Przem. Pańskiego.

Fraszki warszawskie

„CIĘŻKI" PRZEMYSŁ

Przemysłowcy z Bielska ofiarowali 60 zł. na biedne dzieci.

Może się skończyć cierpliwość
anielska
Gdy tacy panowie, z samego
Bielska
Tak się spisali
I tyle dali
Co ich obchodzi biedoty
męka:
Wszak „ciężki" przemysł to
i ciężka ręka
NO.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kronika śląska

15-LETNI MORDERCA

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę 15-letniego Wernera Siedlaczka z Nikiszowca, który 14 września br. w czasie sprzeczki zamordował kolegę Brunona Bochenka.

W czasie rozprawy udowodniono Siedlaczkowi, że zrobił to z premedytacją i Sąd skazał młodocianego mordercę na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym na czas nieograniczony. Siedlaczek od chwili morderstwa przebywał w więzieniu.

WYJAZD ROBOTNIKÓW DO FRANCJI

Wczoraj wyjechało z Mysłowic na roboty górnicze do Francji 580 emigrantów. Wszyscy mieli już w kieszeni kontrakty do różnych kopalń francuskich.

Kronika prowincjonalna

LUBLIN

WŁAMYWACZE W MIEJSKIEJ ELEKTROWNI

(JK) Do biura elektrowni miejskiej w Lublinie włamali się nieznani sprawcy, którzy wycięli rakiem w pancerzu kasy ogniotrwałej otwór. Nie przebiwszy jednak drugiej ścianki, zbiegli — widocznie spłoszeni. Jest ogólne mniemanie, iż sprawcy włamania należą do dawnego lub obecnego personelu.

NIESZCZĘŚLIWE MATKI

(JK) Dn. 13 bm. w Lublinie znaleziono aż 4 dzieci podrzuconych przez nieszczęsne matki pozostające bez środków do życia: 2-je niemowląt chrześcijan i 2-je starszych dzieci żydów.

LWÓW

NAPAD NA POCIĄG TOWAROWY

Zuchwałego napadu dokonali złodzieje na pociąg towarowy zdążający ze Lwowa do Podzamcza. Złodzieje zerwali plomby z jednego z wagonów i zabrali z niego towar łącznej wartości kilkunastu tysięcy złotych. Towary zostały wyrzucone na tor i zabrane przez wspólników złodziei.

KOMISJE LETNISKOWE

Na specjalnej konferencji, która odbyła się w Tarnopolu w urzędzie wojewódzkim postanowiono powołać do życia wojewódzką komisję letniskową, która zająć się ma rozbudową letnisk, leżących na terenie woj. tarnopolskiego.

WYSTAWA LOTNICZA

Przygotowania do wielkiej krajowej wystawy lotniczej, która z wiosną następnego roku ma być otwarta we Lwowie posuwają się w energicznym tempie. Organizatorzy zamierzają nadać wystawie wszechstronny charakter, który uwzględniłby wszystkie dziedziny, związane z lotnictwem od początku jego powstania do chwili obecnej.

Wystawa lotnicza połączona będzie z uroczystościami 20-lecia powstania polskiego lotnictwa oraz 15-lecia działalności LOPP.

POMORZE

ZATRUCIE CAŁEJ RODZINY

Rodzina Ossowskiego w Starogardzie uległa zatruciu po spożyciu kolacji. Najprzód straciły przytomność wszystkie dzieci, a następnie ich matka. Lekarz dr. Połom dokonał natychmiastowych zabiegów lekarskich, dzięki którym została cała rodzina składająca się z 6 osób uratowana od śmierci. (a.).

SZPITAL MIEJSKI W BYDGOSZCZY

W Bydgoszczy nastąpiło uruchomienie nowego szpitala miejskiego, który zarówno ze względu na swe ogromne rozmiary, jak i wyposażenie wewnętrzne, odpowiadające najnowszym wymogom lecznictwa, stanowi nie tylko dla Pomorza, ale i dla całego kraju pierwszorzędną zdobycz w dziedzinie lecznictwa i zdrowotności publicznej.

2000 AWANSÓW DLA KOLEJARZY

W dniu 1 stycznia ogłoszone zostaną awanse służbowe dla pracowników i funkcjonariuszy kolejowych dyrekcji toruńskiej. Obejmą one blisko 2000 osób. Obecnie opracowuje się listę awansowanych, uwzględniając przede wszystkim tych pracowników PKP, którzy najdłużej nie awansowali. (a.).

TRUP MĘŻCZYZNY W LESIE

Przypadkowi przechodnie znaleźli w lesie majątku Sartowice, w pobliżu leśniczówki Grabówko zwłoki mężczyzny. Denatem jest robotnik, Antoni Makiła, zamieszkały w Michalu, pow. świeckiego, liczący 41 lat, żonaty, ojciec czworga drobnych dzieci.

SIEDLCE

„DLACZEGO MAMY KUPOWAĆ U POLAKÓW"?

W Siedlcach w klubie miejskim staraniem Związku Polskiego odbyło się wielkie zebranie dyskusyjne na temat „Dlaczego mamy kupować u Polaków"? Zebranie zagaił prezes Związku Polskiego mecenas Janicki, do prezydium weszli: p. Rutkowski, ks. Kobyliński, p. Ciak i p. Jaskulski. Wygłosił referat p. Janicki, przedstawiając w jakim niebezpieczeństwie znajdują się polscy kupcy ze strony żydostwa. Obecnych było około 400 osób.

ZASTĘPCZA SŁUŻBA WOJSKOWA

(kt) Z całej gminy Skalmierzyce Nowe zatrudniona przy pracy drogowej młodzież spełniła swój obowiązek. Służbę pełniły roczniki 12, 13 i 14.

ZGON NARODOWCA

(kt). Zmarł w 62 r. życia ś. p. Antoni Kuźniewski z Biskupic Olb. Zmarły był sympatykiem ruchu narodowego. W pogrzebie brały udział delegacje kolejarzy ze Skalmierzyc Nowych i Ostrowa.

TRAGICZNY WYPADEK

(kt). Podczas manipulowania bronią własnej konstrukcji postrzelił się w brzuch 17-letni Franciszek Karczewski, zamieszkały w Sławinie.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: godz. 20: „Jan".
TEATR WIELKI: „Afrykanka". Przedstawienie związkowe.

KINA

APOLLO: „Madame Bovary" Wielka Grzesznica.
CORSO: „Całe miasto o tym mówi".
GLORIA: „Wierna Rzeka".
GWIAZDA: „Znachor".
MEROPOLIS: „Spotkali się w Paryżu".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Słowik Wiednia".
RENAISSANCE: „Ostatnia noc skazańca".
SŁOŃCE: godz. 5 i 7 wiecz.: „Pasażerka na gapę"; o godz. 9: „Wytworny świat".
ŚWIT: „Powrót z piekła".
WILSONA: „Ciotka Karola".

SKAZANIE SZOFERA

Szofer samochodu ciężarowego Kalinowski, który jak donosiliśmy spowodował swą nieostrożnością katastrofę na przejeździe kolejowym pod Wrześnią, został skazany przez sąd okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej we Wrześni na 3 i pół roku więzienia.

KOMORNIK DEFRAUDANT

Komornik sądowy w Poznaniu Bartkowiak został skazany przez sąd okręgowy na 2 i pół roku więzienia za sprzeniewierzenie przeszło 5.000 zł.

O NARUSZENIE PRAW AUTORSKICH

W głośnym procesie tancerki p. Afanasiew przeciw fotografowi poznańskiemu Rysiowi o naruszenie praw autorskich przez reprodukcję fotografii p. Afanasiew w pozie tanecznej zapadł wyrok. Fotograf Ryś został uwolniony z powodu braku cech przestępstwa.

to jest tak

KOSTKA DREWNIANA NA LESZNIE Z CZASÓW KAZIMIERZA WIELKIEGO

Źle pojęta państwowotwórczość i aktualizowanie minionych wydarzeń w szkolnictwie stało się w ostatnich czasach to znaczy od wprowadzenia osławionych reform jędrzejewiczowskich, jakąś chorobliwą manią. Oto np. w jednym z żeńskich gimnazjów warszawskich na lekcji historii nauczycielka prowadząc wykład o Kazimierzu Wielkim, o tym, że zastał on Polskę drewnianą, a zostawił murowaną, że był pierwszym władcą polskim, który budował drogi, nawiązała do chwili obecnej. A więc zaczęła wychwalać budowę pięknych asfaltowych klinkierowych dróg. Chcąc wykazać prawdopodobnie różnicę między tymi drogami, a drogami z czasów Kazimierza Wielkiego zadała jednej u uczennic pytanie, z czego robiono wówczas nawierzchnie. Zapytana uczenica z tupetem odpowiedziała: „Z kostki drewnianej, proszę pani. Widziałam niedawno, jak zdejmowano ją przed kościołem na Lesznie, gdyż była już bardzo zniszczona".

Przyznać trzeba, że odpowiedź była dowcipna. Co jednak najzabawniejsze — oto nauczycielka uznała tę odpowiedź za dobrą.

Każdy z tego zdarzenia uśmiechnie się, ale jednocześnie musi zastanowić się i ze smutkiem pomyśleć czego i jak to się dzisiaj naszą młodzież uczy.

a. s.

Woj. Józewski w obronie Z. N. P.

Historia jednej uchwały na zjeździe Wołyńskiego Związku „Młodej Wsi"

Działalność wojew. Józewskiego na Wołyniu była już wielokrotnie oświetlana przez prasę różnych odłamów, wielokrotnie poddawana krytyce obiektywnej i wyczerpującej. Legenda o tym, jakoby wojew. Józewski na Wołyniu był reprezentantem polityki marsz. Piłsudskiego na Wołyniu, nie da się nadal utrzymać w obozie legionowym. Pomimo to, wojew. Józewski urzęduje nadal i to urzęduje nie byle jak. Prowadzi własną politykę odrębną od linii swego bezpośredniego szefa, premiera i ministra spraw wewnętrznych.

Wystarczy zacytować następujące wydarzenie.

W dniu 23 października b. r. na zebraniu Rady Wołyńskiego Związku „Młodej Wsi" w Łucku, przedstawiciel ZNP, p. Białas, wezwał Radę do określenia swego stosunku do ZNP., wobec zajętego przez szefa rządu gen. Sławoj-Składkowskiego stanowiska wobec zarządu tej organizacji. Prezes Rady, p. Zadrożny stwierdził, że stosunek Wołyńskiego Związku „Młodej Wsi" do nauczycielstwa był i jest przychylny, czemu dano wyraz w uchwałach zjazdu wsi wołyńskiej z 10 października rb.

Takie załatwienie sprawy nie zadowoliło jednak wojew. Józewskiego, obecnego na sali. **Zabrał głos, oświadczając, że tu nie chodzi o stosunek Wołyńskiego Związku „Młodej Wsi" do nauczycielstwa, lecz właśnie o opinię Związku o ZNP, jego polityce i działalności. „Taką uchwałę" — mówił wojew. Józewski — „należy powziąć zaraz i podać do prasy dziś jeszcze, bo jutro może już być zapóźno".**

W ten sposób pod presją p. wojewody przeprowadzono na zjeździe uchwałę w obronie ZNP i ogłoszono ją w tygodniku „Wołyń" nr. 2 z dn. 31.10.1937 r.

Minister spraw wewnętrznych i prezes Rady Ministrów w swoim oświadczeniu z dnia 2 października stwierdził wyraźnie, że zarząd ZNP został zawieszony w urzędowaniu z powodu tolerowania i popierania idei i tendencji wyraźnie komunistycznych, pacyfizmu wśród nauczycielstwa i w pracy szkolnej, sprzecznego z założeniami interesów państwa.

Panu wojew. Józewskiemu oświadczenie premiera, że polityka ZNP była sprzeczna z interesem państwa, nie wystarczyło. Jako urzędujący wojewoda uważał za stosowne i możliwe popierać całym swym urzędowym autorytetem stanowisko wręcz przeciwne.

Popieranie tendencyj rozwiązanego zarządu ZNP, to robota szkodliwa, i niedopuszczalna zwłaszcza wówczas, gdy z manifestem w obronie p. Kolanki i towarzyszy występuje wojewoda, urzędujący na ziemiach, w których akcja wywrotowa szerzona jest tak gwałtownie i z takim zapamiętaniem.

KOLCE BEZ RÓŻ

NA WYCIECZCE

Amerykanin zwiedzający obecnie Polskę wyczytał z zainteresowaniem o „górze Kirtiklisa" na Kaszubach. Zawieziono go do Krzemieńca.

— Oto góra Bony! objaśniono mu.

— Aaa, ta Bona to pewnie żona wojewody Józewskiego, zawołał domyślnie. (kol.)

Nie wolno składać życzeń świątecznych

Premier Składkowski rozesłał do ministrów okólnik, w którym przypomniał okólnik z 15 grudnia 1936 roku, zabraniający wysyłania życzeń świątecznych i prosi o wydanie podległym im urzędnikom odpowiednich poleceń.

Sprawa chełmskich skandalów odroczona do 11 stycznia

(JK) Proces chełmski, w którym wychrzta dr. Katz Renata oskarża 3 lekarzy - Polaków o zniesławienie, a w którym lekarze świadkowie usiłują przeprowadzić dowód prawdy swoich zarzutów, został odroczony z przyczyn technicznych do dnia 11 stycznia 1938 roku.

Bezrobocie w Lublinie wzrasta

900 ludzi bez pracy

(JK) W Lublinie zakończona została w miejscowej cukrowni kampania zimowa, trwająca od października b. r.

W związku z tym 900 robotników znalazło się znów bez pracy w obliczu groźby mrozów i głodu.

Obecnie na terenie cukrowni pracuje jeszcze 600 robotników, ale i ci już w najbliższym czasie podzielą smutny los swoich poprzedników.

W ten sposób liczba bezrobotnych w Lublinie zwiększy się rychło o 1500 robotników.

Mgła przyczyną katastrofy

Zderzyły się dwa pociągi

na stacji w Łaskarzewie

Na stacji w Łaskarzewie (powiat garwoliński) zderzyły się dwa pociągi.

Pociąg towarowy idący z Dębli na wpadł na pociąg osobowy zdążający z Warszawy do Zdołbunowa. Skutkiem zderzenia zgnieciony został jeden wagon pulmanowski oraz wagon bagażowy w pociągu osobowym i uszkodzonych jest 8 wagonów pociągu towarowego. Wykolejone wagony zatarasowały tor na dużej szerokości:

W katastrofie zabity został hamulcowy pociągu towarowego Jan Kołodziej z drużyny lubelskiej, a ciężko ranni są: kierownik pociągu osobowego Jan Olszewski, Stefan Strupczewski, Wincenty Ziontek, oraz bagażowy Józef Wójcik z pociągu towarowego. Lżejsze obrażenia odniósł maszynista pociągu osobowego Jan Trubecki i jego pomocnik Roman Pilot, oraz maszynista pociągu towarowego Jan Kołtun i jego pomocnik Tomasz Starun. Stan zdrowia ciężko rannych ofiar katastrofy jest bardzo groźny.

Przyczyną katastrofy było to, że pociąg towarowy nie zatrzymał się według rozkładu na stacji Łaskarzew, lecz minął ją i wpadł na pociąg osobowy. Prawdopodobnie maszynista pociągu wskutek silnej mgły nie zauważył sygnałów i przejechał stację Łaskarzew, nie wiedząc o tym.

Na miejsce wypadku wyjechał miejscowy prokurator Różycki, oraz władze śledcze. Panująca na całej trasie mgła, w dużym stopniu utrudniała ruch pociągów i pracę przy oczyszczaniu torów.

Ks. Michał nie stawił się na proces o ubezwłasnowolnienie

Proces przy drzwiach zamkniętych

OSTRÓW WLKP., 15. 12. W środę w Sądzie Grodzkim w Ostrowiu rozpoczęła się rozprawa o ubezwłasnowolnienie księcia Michała Radziwiłła z Antonina. Do sądu wobec wielkiego zainteresowania sprawą przybyły tłumy ludzi. Nikt jednak nie mógł dostać się na salę, gdyż na mocy decyzji sądu proces toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Ze strony rodziny, która żąda ubezwłasnowolnienia księcia Michała, występują adw. adw. Bilińskí i Barszczewski. Z ramienia księcia Michała adw. Lipiński z Warszawy.

Ksi. Michał Radziwiłł na rozprawę nie stawił się i według oświadczenia jego pełnomocnika bawi wraz z p. Suchestow na Riwierze Francuskiej. Obrońca jednak nie mógł podać jego adresu.

Do sprawy wezwano również dwóch rzeczoznawców, d-ra Billera i Szechnera, którzy mają wydać opinię o stanie władz umysłowych księcia.

Proces o marsz na Jarosław

rozpoczął się w Przemyślu

Sensacyjne zeznania oskarżonych

PRZEMYŚL, 15. 12. Przed Sądem Okręgowym w Przemyślu rozpoczął się proces przeciwko wiceprezesowi Stronnictwa Ludowego na powiat jarosławski J. Kasprzakowi, hr. Drohojowskiemu, J. Maziarkowi, K. Wlaźle, W. Mitkowskiemu, J. Orzechowi, J. Rusinkowi i trzem innym oskarżonym, którzy odpowiadają za zajścia podczas strajku chłopskiego w powiecie jarosławskim.

ZAJŚCIA NA DROGACH

Jak podaje akt oskarżenia, ponieważ część ludności nie solidaryzowała się ze strajkiem, na drogach powstawały zatargi i awantury między strażą zorganizowaną przez Stronnictwo Ludowe a wieśniakami zdążającymi z produktami do miasta. Gdy akcja organów bezpieczeństwa spotkała się z oporem ze strony straży, oddziały policyjne zaczęły rozpraszać zbiegowiska przy użyciu pałek gumowych.

Specjalnie wyznaczeni łącznicy zawiadomili wówczas prezesów Kół Stronnictwa Ludowego, którzy zarządzali zbiórki chłopów uzbrojonych w widły, kosy i inne narzędzia. Tłumy dochodzące do paru tysięcy osób, obiegały niektóre miejscowości i drogi.

W dniu 20 sierpnia aresztowano kierownika akcji W. Jedlińskiego, a wówczas prowadzenie akcji objął wiceprezes Kasprzak, mając przy sobie sztab, w skład którego wchodzili oskarżeni. Zorganizowali oni straż porządkową, którą kierowała całą akcją.

KONCENTRACJA W PAWŁOSIOWIE

Do Pawłosiowa zaczęły nadciągać uzbrojone grupy wieśniaków sięgające nawet do kilku tysięcy osób. Wszystkie te grupy pod dowództwem wyznaczonych komendantów podzielono na cztery oddziały, tworząc nawet pluton saperów.

Jak wynika z zeznań świadków, organizatorzy akcji planowali marsz na Jarosław, gdzie miano zdobyć amunicję i karabiny. Akt oskarżenia zarzuca Kasprzakowi i Drohojowskiemu kierowanie tą akcją.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Józefa Kasprzaka, który w dłuższym oświadczeniu twierdził, że starał się wpływać uspakajająco na wzburzone wiadomościami o aresztowaniach przywódców tłumy chłopów.

PACYFIKACJA

Gdy pojawiły się wieści, że do Pawłosiowa jedzie 13 samochodów z 200 policjantami i będzie „pacyfikacja", chłopi bojąc się bicia uciekli do pobliskiego lasu. Wtedy Kasprzak udał się do lasu usiłując nakłonić chłopów do powrotu do wsi.

Podczas jednego ze zgromadzeń, gdy prezes Stronnictwa Ludowego na Małopolskę, p. Gruszka, starał się uspokoić tłum, przyjechali nagle na koniach dwaj chłopi, donosząc że policja szarżuje i bije posuwając się od strony wsi Mokre.

ZIELONY HRABIA

Następnie Sąd przesłuchał Jana hr. Drohojowskiego, właściciela 800-morgowego majątku ziemskiego Tieszatin Wielki. Widział on chłopów uciekających do lasu i słyszał, że sąsiadująca z jego majątkiem wieś Pawłosiów jest zbombardowana. W lesie widział „czujki" powystawiane dla ochrony biwakujących w lesie chłopów. Hr. Drohojowski zaprzecza jakoby organizował oddziały saperskie i żandarmerię. Noc z 20 na 21 sierpnia spędził w chacie chłopskiej i wówczas widział nadciągające nowe tłumy chłopów, którzy żalili się, że policja konna porąbała ich szablami. Następnego dnia, gdy przybył do Jarosławia został aresztowany.

Na pytanie przewodniczącego hr. Drohojowski wyjaśnia, że nie był członkiem, lecz sympatykiem Stronnictwa Ludowego. Po wyjaśnieniach, składanych przez pozostałych oskarżonych, rozprawę odroczono.

Proces budzi olbrzymie zainteresowanie ze względu na osobę oskarżonego hr. Drohojowskiego, zwanego popularnie „Zielonym hrabią" oraz szereg sensacyjnych szczegółów z okresu strajku chłopskiego w jarosławskiem.

Po godzinnym proteście

Groźba nowego strajku w hutach szklanych

W dniu 9 b. m. wobec uchwały zjazdu delegatów Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego R. P. odbył się między godziną 11 a 12 jednogodzinny strajk protestacyjny robotników w hutach produkujących szkło stołowe i galanteryjne.

Strajk ten wywołany został odwlekaniem przez Związek Hut Szklanych pertraktacji, w sprawie umowy zbiorowej. Strajk miał na celu zaprotestowanie przeciwko tego rodzaju postępowaniu Związku i robotnicy zapowiedzieli, że gdyby, pomimo strajku protestacyjnego, odpowiednie konferencje w sprawie umowy zbiorowej nie zostały zwołane, przeprowadzą oni drugi z kolei strajk w hutach białoszklarskich, który będzie miał o wiele poważniejszą formę.

Przy okazji należy przypomnieć, iż niedawno ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Opieki Społecznej o nadaniu układowi zbiorowemu pracy z 24 — 25 września b. r. powszechnej mocy obowiązującej dla wszystkich hut szklanych, produkujących butelki na obszarze całego Państwa dla Monopolu.

Nieustępliwi potentaci Lewiatana

Przyczyną przedłużenia zatargu w Zakładach Ostrowieckich

W wielkich Zakładach Ostrowieckich, będących własnością „Lewiatana", już od 2 grudnia trwa strajk okupacyjny, podjęty przez 250 pracowników tych zakładów. Od kilkunastu dni zapoczątkowane tak niefortunnie rokowania między pracownikami a dyrekcją Zakładów nie przyniosły żadnych rezultatów, a co więcej, ostatnio zerwane zostały przez dyrekcję, która uparcie stoi na stanowisku, iż rokowania podejmie dopiero wówczas, gdy pracownicy podpiszą deklarację stwierdzająca, iż dyrekcja Zakładów nie obiecywał pracownikom poprawy ich bytu.

Jak już donosiliśmy, obietnice takie miały miejsce w ubiegłym tygodniu, gdyż wówczas to okręgowy inspektor pracy p. Maciejewski w imieniu dyrekcji Zakładów zapewnił pracowników, iż ich żądania zostaną spełnione, o ile natychmiast przystąpią do pracy i o ile podsunięta przez dyrekcję deklaracja zostanie podpisana. Pracownicy oburzeni tego rodzaju propozycjami nie licząc się z możliwościami przeciągnięcia strajku nawet na termin poświąteczny, postanowili wytrwale kontynuować go.

Równocześnie delegacja 250 okupantów interweniowała kilkakrotnie w tej sprawie w Ministerstwie Opieki Społecznej, bez konkretnych jednak skutków, wobec nieustępliwego stanowiska dyrekcji Zakładów Ostrowieckich.

Tego rodzaju krzywdzące stanowisko, wobec tak licznej rzeszy pracowniczej staje się wytłumaczone, jeżeli przypomnimy, iż w zarządzie Spółki Zakładów Ostrowieckich zasiadają czołowi przedstawiciele „Lewiatana" pp. Andrzej Wierzbicki i Laurysiewicz. Dla nich to sprawa ustępstwa na rzecz pracowników jest kwestią zasadniczą, to też nie szybko mogą się zdecydować, a co zatem idzie, nie prędko też należy się spodziewać, aby zatarg został zlikwidowany.

Zniżki do Zakopanego

Tylko do dnia 20 grudnia obowiązywać będą 66 proc. zniżki kolejowe do Zakopanego. Jak wiadomo, prawo do zniżek dają karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, które można otrzymać w biurach podróży w kioskach Ruchu, w biurach Turystycznych LPT oraz w Związkach Turystycznych miast: Warszawy, Krakowa i Wilna.

Postulaty kupieckie ma realizować zwolennik spółdzielczości

Dowiadujemy się, że w wyniku rozmów pomiędzy przedstawicielami Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i departamentem handlowym Min. P. i H., powołana ma zostać do życia międzyministerialna komisja dla zbadania i realizacji postulatów, uchwalonych przez Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego.

Na czele komisji stanąć ma p. nacz. K. Sokołowski, który jest zwolennikiem spółdzielczości. Nie można więc tej kandydatury uważać za szczęśliwie wybraną, znając nastawienie spółdzielców dla handlu.

Prace komisji rozpocząć się mają w początkach roku przyszłego, a brać w nich mają udział poza przedstawicielami ministerstw także przedstawiciele organizacji gospodarczych.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia III klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 186398

5.000 zł.: 83620 85526 82709 111051 164532

2.000 zł.: 173551 112818 153544 179149

1.000 zł.: 67903 59556 103492 154096

500 zł.: 15196 53889 89328 45701 48289 98223

400 zł.: 14327 49476 54202 54639 56529 80277 94822 101568 110891 111762 118267 117492 138233 152058 168542

300 zł.: 6714 22308 24266 28302 39667 43069 45278 47398 54171 63708 70616 85632 86263 97836 104125 135224 142621

250 zł.: 319 1158 3361 5823 9648 10740 12452 15604 21869 25912 30181 31076 30137 37125 38244 36233 37041 41991 45328 55629 75384 77268 80378 82082 93648 109489 110362 115281 119225 120802 127569 129539 135638 140067 153117 166305 169041 173992 181414 180602 189566 192410 178598

Wygrane po 200 zł.

87 357 78 767 897 2032 339 361 486 3463 4096 820 5419 26 535 827 6215 553 7182 312 8099 198 290 528 74 10120 71 233 447 743 822 11171 649 12390 14108 309 99 15058 199 243 16015 281 414 592 654 17181 781 19546 22044 244 386 515 23075 277 482 502 24199 25134 367 26081 221 383 417 42 957 27414 72 29468 603 31046 859 94 32707 69 78 89 33507 33 872 932 34356 680 928 38 35715 36052 856 906 63 37458 806

38137 380 906 39277 591 40304 42 41018 368 42618 804 54 43674 44496 736 45293 814 46548 802 48215 88 703 49339 466 686 50167 312 51281 580 52275 53232 79 571 54184 650 877 55075 555 56028 159 318 502 698 994 57439 58328 702 59992 60643 944 61080 122 53 418 591 771 865 63007 470 564 800 64270 483 551 74 65224 651 66066 648 67003 30 158 290 340 600 88 800 56 68482 524 27 609 732 82 848 69992 70139 268 418 50 71221 664 843 72593 73221 74241 495 75320 733 854

76446 77158 213 78940 79749 80593 81497 998 82290 585 83130 363 602 866 908 84636 48 55 70 85603 910 60 86243 610 611 87058 161 624 758 832 89350 96 804 93 90006 223 624 913 91158 842 92518 935 70 93074 261 511 85 94254 702 903 87 95296 656 931 96301 433 808 97340 98222 472 848 99175 200 532 756 71 88 930 100000 301 814 21 101175 202 59 481 774 9546 102145 229 350 640 103103 405 96 104877 105139 401 644 80 712 106020 107072 99 816 46 108208 794 109567 83 758 831 110064 238 700 111088 806 26 82 112587 113284 799.

114934 115325 48 67 566 116738 42 117054 626 118014 230 632 852 119173 306 19 419 921 64 120249 375 801 121652 925 122382 546 123327 124065 272 125302 810 126031 338 400 729 127127 801 920 128166 381 465 129026 86 865 956 132729 133412 601 76 134094 304 91 434 972 135351 537 136190 138080 837 902 139108 18 457 649 761 141133 561 14257 1693 994 143424 510 144042 145167 394 418 146669 147374 795 148516 652 801 149239 151312

152160 79 741 153098 152 549 154035 429 867 155091 489 156047 173 762 157141 236 569 158383 442 564 964 159295 989 160277 620 735 816 930 161908 97 162444 521 832 163881 164352 401 51 78 165059 187 728 166351 889 167011 759 833 65 168417 169464 525 906 171018 611 937 172358 612 957 86 174846 957 61 175816 68 176452 522 177337 178365 435 179313 594 180438 702 181394 690 183016 30 267 184160 471 970 185123 600 99 186543 651 826 67 960 187016 150 530 189804 190416 803 192328 44 794 193302 731 897 194463 796

Wygrane po 50 zł

301 2529 3261 4246 951 5711 6009 474 547 7058 867 8258 67 718 844 1127 51 504 11911 12542 698 133-6 866 14262 638 15219 16263 927 17632 945 18726 71 19716

20912 22419 23264 571 24855 940 94 25246 587 26083 355 64 27789 28664 29456 653 [illegible] 629 31199 32040 171 274 546 33094 149 922 34054 824 3540 40 503 804 36017 888 92 37043 494

38684 40072 214 765 41022 98 43392 44462 565 648 750 46097 420 536 706 72 47498 533 48326 489 541 848 49146 54 387 474 804 50629 51098 525 936 76 53558 920 54932 55568 631 708 15 56194 412 57044 58277 478 905 59009 330 488 799 60019 718 61189 325 877 62573 891 955 63591 701 64303 522 65065 80 184 379 66122 591 604 67340 68889 69179 243 54 891 937 70976 71052 850 7225 353 426 50 73636 95 899 74258 714 75616 989

77272 78009 949 79343 80263 340 410 58 81717 82219 83092 103 924 84058 159 87674 829 41 88307 8 89150 300 503 752 90278 399 876 81814 92376 676 93095 147 282 95343 520 919 96011 803 97389 475 98119 708 99215 401 100004 127 101382 102488 637 41 857 103338 104369 762 105905 106127 525 107423 51 108352 402 684 819 109184 110189 257 406 523 111696 112020 76 772 113182 407.

114115 591 115151 212 448 600 709 116987 11754 416 87 117154 117416 118047 21 341 680 9 120285 463 715 999 121749 803 122017 815 123311 768 124523 906 125450 540 91 859 126075 627 33 127104 351 859 129008 447 669 130116 572 131121 132759 133324 412 728 134762 135829 36 952 136287 484 855 137317 49 609 844 138028 182 139289 140183 51 142990 142971 143024 347 144737 870 97 146293 670 785 991 147189 148212 45 59 423 775 808 149852 150046 746 151080

152827 153526 154435 155109 156100 487 157221 71 763 158280 411 69 740 159182 202 884 60107 405 518 653 161162 162027 163510 164884 165056 437 166542 167187 289 471 168143 661 830 169567 171587 716 949 58 172482 774 173478 174295 392 175640 934 59 176022 587 788 177596 696 179093 108 345 549 180290 181149 394 507 608 182272 683 969 183335 438 731 184649 808 50 185653 727 186353 188428 189333 963 190577 871 192797 193055 108 194081

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na numer 88404.

50.000 na Nr. Nr.: 45752 121105.

10.000 zł.: 1475 117869 124842 131447.

5.000 zł.: 120621 129899

2.000 zł.: 2925 23187 25304 119993 141726

1.000 zł.: 4563 19441 45991 58377 142963 144366

500 zł.: 11148 16476 20643 27282 68309 78282 82567 86305 93088 96682 99850 101484 105697 115123 123132 153861 175596 189613 48321

400 zł.: 9080 29092 38862 48162 55244 73818 88955 93682 127160 146563 162303 176573 183944 190662

300 zł.: 3100 28007 46707 49266 62161 93569 102747 147335 164638 174776 185609

250 zł.: 31583 41810 42745 47122 60975 61346 62989 64161 76917 79490 92984 93521 104379 110879 126575 137509 158185 162557 179878 188884

Wygrane po 200 zł.

1039 3722 4097 5132 486 894 7587 8023 9145 10195 325 536 896 900 12279 846 13279 818 14349 754 15678 996 16067 213 378 444 1 378 18749 20633 21362 545 730 964 22828 23591 818 24173 424 28186 29823 33795 34090 300 35683 973 36708 37019 563 39130 732 831 941 42341 7565 43345 793 44104 46767 9 6 47031 48143 744 49635 50734 51410 73 820 934 52785 53245 381 658 904 54200 477 758 55588 56324 57091 58230 626 773 956 5930 95 515 62860 63808 64832 930 65047 490 66746 67474 68591 960 70193 4 641 71561 72233 931 82 73003 354 75581 76738 856

7881 78072 666 818 80554 405 81326 83310 811 84580 85121 545 86588 7128 300 88918 89013 90042 735 91011 125 95053 274 606 97212 469 90 98018 80 291 670 99744 1063 783 101416 102735 807 9 993 103848 107456 105278 423 71 87 108463 109528 741 974 110803 44427 530 114213 115114 395 682 865 922 116746 819 117407 617 119412 120066 122233 959 123564 852 953 124818 125555 616 326156 348 127167 129757 847 130057 466 131255 389 132422 591 133747 815 138165 776 882 142416 926 143671 144344 801 146582 147112 149150 340 150336 424 56

152076 966 153924 154913 155564 156223 88 404 157111 158973 163628 165782 166316 749 980 167166 168266 169211 677 170528 173246 429 745 176108 745 974 178339 180471 183626 184848 187848 190352 191428 192847 195806

Wygrane po 50 zł.

801 960 1193 476 723 955 2160 283 454 964 3546 4570 5112 728 936 8979 1116 676 13169 14350 15667 18373 19084 479 20443 21403 22333 552 23227 471 700 57 24883 25200 613 26610 27022 28447 31504 733 32106 34459 756 35386 402 36291 37379 514 38265 65 729 39900 41588 43514 916 45754 47075 48171 49548 50229 455 959 51087 203 54413 56017 202 57261 786 59 168 690 865 60021 231 928 61715 62489 621 95 859 78 63017 65775 67015 69169 539 70533 71092 212 72229 626 73581 75800 76138 78456 839 935 79569 80553 857 81929 83649 802 84465 85258 78 87605 88767 815 90254 91179 92519 93217 95713 944 96361 411 547 97421 98215 356 98022 100187 101835 102182 87 101835 103762 104268 105545 785 106833 107297 110619 57 111842 114436 748 116035 36 442 977 117185 485 672 118143 227 121202 122634 749 124497 127228 498 129449 7744 130190 595 716 132014 98 133259 134874 135942 140141 507 757 142615 145850 953 97 146858 149288 668 150692 151237 896

154234 340 155677 157067 456 158484 159032 160023 161124 162263 167092 405 55 517 71 169209 648 813 172714 176947 178631 179845 180027 184030 186469 797 187030 703 90 188272 190766 893 193319 421

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

691 841 75 2300 725 3855 937 43336 534 5520 6428 7298 695 10917 11308 524 12088 626 13156 335 16631 17320 658 18772 19000 20654 23490 753 24092 999 27218 773 29513 41 951 31882 951 33515 34141 35557 36467 37251 38678 39744

40251 532 41451 953 42040 931 44303 702 45810 46619 47575 48894 984 49265 330 981 50369 52786 869 55244 963 56215 57400 59527 60049 61532 73 62181 803 949 63174 257 66803 67701 68783 70442 904 73693 74798

76298 364 915 77291 533 803 78189 898 964 81508 645 82462 83203 859 84347 890 87719 88864 95 89499 90009 92143 65 687 9355 6800 94012 79 267 794 96096 376 97309 26 99533 617 100 435 101615 38 805 103032 104811 105151 827 965 107112 108267 515 44 89 640 915 110198 454 111447 112112 398 747 971 113302 114314 116406 605 117230 483 118145 119433 120461 644 121292 714 123153 124623 125777 919 127271 954 128506 770 130925 131339 634 132008 707 134770 135220 137840 138827 141714 142063 308 683 737 144472 145453 146094 249 374 418 147651 148615 150691 152576 153489 155802 157200 16 739 160487 545 161684 746 162083 163038 166284 507 167370 168346 169238 170672 171140 172591 173091 697 175559 910 177299 615 788 178379 181501 64 934 182086 183525 742 184041 186229 407 188093 189698 965 190844 191931 193415 865 194306 707

Wygrane po 50 zł.

93 2008 486 4508 5228 99 7409 8428 988 9640 872 11065 12155 724 13156 722 14067 385 961 16849 18168 19740 20539 21712 49 89 22835 23177 25343 649 26093 317 600 30514 802 32488 33255 861 35701 37803 38206

40269 370 41999 42368 43925 41 44879 49019 286 54123 428 55603 56366 833 57506 914 60648 62425 65220 66405 67012 960 68358 737 69325 71968 72023 875 73093 719 74876 75417 978

76306 422 77328 689 769 78022 137 80149 485 81150 374 83787 84622 856 974 85183 279 86193 561 87243 88269 365 679 89741 90394 838 91889 909 92553 93569 627 47 94049 96114 545 97826 432 804 99377 850 903 104284 105238 106275 108990 109088 689 110126 445 611 113046 114221 699 115025 117328 852 118790 890 119137 688 715 61 120939 121842 122567 123119 453 125722 126478 777 127472 659 923 128765 129356 497 816 131263 133404 134991 135262 136489 847 136040 137716 138019 1390140 7 289 140123 323 142609 144639 146667 147637 149375 151226

152795 153213 399 154813 156788 158463 992 159816 35 71 2 162184 456 732 943 165416 31 168352 653 169241 171296 172122 726 175069 200 82 176872 177115 178716 179723 955 18027 87 368 181267 655 182481 623 183748 185349 186028 352 637 187295 541 189512 74 190866 191473 193415

„Pierwsza Dama" Ameryki przed mikrofonem radiowym

W każdą środę żona prezydenta Roosevelta wygłasza swe przemówienia radiowe. Nie są to suche oficjalne enuncjacje, ale przyjazne pogawędki z milionowymi rzeszami radiosłuchaczów. Pierwsza dama Stanów Zjednoczonych rozpatruje codzienne, aktualne zagodnienia, z prostotą i otwartością, cechującą każdego Amerykanina.

Pani Roosevelt wygłasza swe pogadanki z „National Press Building" w Waszyngtonie, odległym o kilkaset kroków od Domu Białego. Pierwsza obywatelka Stanów Zjednoczonych odbywa tę drogę pieszo w towarzystwie swej sekretarki i kilku osób z najbliższego otoczenia. Do studio udaje się tą samą windą, co wszyscy, mimo, że administracja oddała jej do dyspozycji lift dyrekcji, gawędząc po drodze ze spotkanymi dziennikarzami.

Pogadanki swe redaguje p. Roosevelt sama, dyktując je sekretarce, pani Thompson - Schneider. Są to najczęściej doskonałe improwizacje, dyktowane jednym tchem. Wśród radiosłuchaczy cieszy się p. Roosevelt opinią najlepszej speakerki, podkreślając odpowiednią modulacją głosu ciekawsze miejsca referatu, z naciskiem, a jednak bez przesady. Wymowa jej przykuwa słuchaczy. Po odczycie „pierwsza speakerka" zapytuje kierownika audycji, czy jest z niej zadowolony, poczym wraca do Białego Domu, gdzie prezydent mówi jej o swych wrażeniach podczas słuchania audycji.

Za każdy odczyt otrzymuje p. Roosevelt 4000 dolarów, które przeznacza na fundusz „Komitetu przyjaciół Ameryki", którego siedziba centralna znajduje się w Filadelfii. Komitet ten organizuje akcję pomocy dla bezrobotnych i biednych. Jego dziełem jest budowa szpitala, w którym leczyć się mogą tylko biedni, zakładów położniczych i t. p. Komitet założony przed 20 laty prowadził w czasie wojny akcją charytatywną w Europie, dożywiając głodne dzieci w Polsce, Rosji, Niemczech i Austrii.

Z teatru Letniego

Dziś przezabawna krotochwila „Pod zarządem przymusowym" z Niemirzanką, Martini, Masłowską, Bukojemską, Magierówną, Chmurkowskim, Żabczyńskim, Norskim, Frenklem, Karczewskim, Jaroniem i Zejdowskim. Reżyseria Niewiarowicza, dekoracje Jarockiego.

Zespół „Naszego Teatru" w sobotę 18 bm. o godz. 4 pp., oraz w niedzielę o godz. 12 w poł. odegra bajkę „Przyjaciel wesołego djabła" według Makuszyńskiego. Czarodziejskie widowisko.

Wieczór Miry Grelichowskiej

Publiczność warszawska nie jest przyzwyczajona do wieczorów, których cały program byłby wypełniony recytacjami, melodeklamacją i ludowymi piosenkami. Rewia weszła w krew publiczności. Bez szmoncesu, bez starych, oklepanych dowcipów spojonych w wątpliwej jakości całość przez kilku odwiecznych dostawców humoru publiczność nie umie się śmiać, nie umie się bawić.

Nic więc dziwnego, że afisz, na którym widniało jedno tylko, nazwisko nie zdołał ściągnąć do konserwatorium tylu ludzi, ilu powinien.

Pewną atrakcją była świadomość tego, że Mira Grelichowska powróciła z Ameryki, gdzie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem tamtejszych Polaków, że słyszano przez radio jej recytacje.

Ale na afiszu — Mickiewicz. Ale na afiszu — Wierzyński, Staff, Zawistowska. I jeszcze piosenki ludowe.

Nie. Publiczność warszawska wychowana na „Ananasach" „Bandach" „Cyrulikach" nie mogła zjawić się w Konserwatorium.

Dlatego też na recitalu Grelichowskiej nie było tylu osób, ilu się spodziewano — Lecz ci, którzy przyszli spędzili naprawdę miły wieczór.

Mira Grelichowska jest pełna wyrazu i ekspresji w swych recytacjach. Umie jednym gestem, jednym zaakcentowaniem mało napozór ważnego słowa, wydobyć istotną wartość recytowanego utworu lekkością przechodzi od groteski do liryzmu, umie wywołać i utrzymać na sali odpowiedni nastrój co nie należy do rzeczy łatwych.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje wykonanie „Romantyczności" Mickiewicza i „Królestwa" Staffa. Balladę Mickiewicza słyszeliśmy parę lat temu w interpretacji Ordonówny. Lecz o ile Ordonównie zależało przede wszystkim na efektach zewnętrznych, o tyle Grelichowskiej chodzi o podkreślenie przewodniej myśli poety. „Królestwo" — piękna, pełna sentymentu opowieść Staffa wywołała istną burzę oklasków, podobnie jak prosta, naiwna w formie treści, lecz pełna wyrazu „Ballado o sercu matczynym"

Drugą część wieczoru poświęciła Grelichowska piosenkom i recytacjom ludowym, którymi zdobyła serca Polonii amerykańskiej. Znane wiersze Laskowskiego, popularne krakowiaczki i mazurki stają się czymś zupełnie nowym, czymś, co się słyszało wprawdzie sto razy, lecz czego się dotychczas prawdziwie nie znało.

Mira Grelichowska dowiodła jeszcze raz, że w recytacjach czystej poezji i w prostych piosenkach ludowych znaleźć można więcej humoru, sentymentu i barwy niż w szmoncesowatych monologach, „upojnych" tangach i roztańczonych w powodzi kolorowych świateł girlsach rewiowych.

Z. Ipohorski

JERZY MARIUSZ TAYLOR 36)

CZCICIELE WOTANA

POWIEŚĆ

— A właśnie, że nie zgadłeś. Postanowiłam sobie, że dziś po raz pierwszy wyjdziemy z tego zaczarowanego koła. Pojedziemy do pewnej wsi, nad Wisłą.

— Cudownie, mamo! Więc naprawdę nie odczuwasz dziś zwykłego lęku przestrzeni? — pytał ściągając uzdę, bo jego wierzchowiec, jako nieco gorętszy, najeżdżał bez przerwy na konia księżny.

— Nie! Wiesz, że od czasu, kiedy jesteś ze mną, czuję się nerwowo jakby odrodzona. I... i... chyba nigdy w moim życiu nie byłam tak bardzo szczęśliwa. Sprawdziła się przepowiednia twojej cyganki, synku.

— Jakże się cieszę, mamo...

Głos Alfreda aż załamał się ze wzruszenia. Czyżby naprawdę jego pojawienie się przyniosło matce upragniony spokój? Patrzył z rozrzewnieniem na smukłą starszą panią, harcującą zawadiacko na niezbyt ścigłym i niezbyt rasowym biegunie, sycąc serce pychą, że to ona właśnie — taka wytworna i wciąż jeszcze taka piękna, dała mu przecież życie. Gdybyż jeszcze... Ach, nie mógł zapomnieć tego zapewne nowoprzyjętego do służby wyrostka, do którego matka przemówiła po niemiecku. Ciągle ci Niemcy! Czy zawsze ta niemieckość będzie tkwić nieprzebytą zaporą na jego drodze do zupełnego duchowego zespolenia się z matką?

Drgnął nagle. Jeżeli matka jego była Niemką, to przecież i w nim samym też płynie krew niemiecka. Uświadomił to sobie po raz pierwszy niemal z przerażeniem i natychmiast otrząsnął się z tego niemiłego wrażenia. Tak! Krew była niemiecka, ale czuł się Polakiem, jako dwunastoletni chłopiec bił się za Ojczyznę i ta polskość na zawsze już wrosła mu w duszę. Czyż matka również nie powinna czuć się Polką? Jeżeli nie przez pamięć na męża, to może przez wspomnienie miłości dla jego ojca i wreszcie dla niego samego.

— Ależ tak! Musi — pomyślał z mocą.

Wyjechali właśnie na szeroką aleję klonową, ciągnącą się w dal podwójnym strzyżonym szpalerem, zakończonym rozległą polaną, na której bielały arkady sztucznych ruin rzymskiego Colosseum — zabytek lubującego się w tych ozdobach wieku osiemnastego. W odległości może kilkuset kroków nieoczekiwanie — niby duszki leśne, z zielonej ściany strzyżonych klonów wyskoczyły na drogę trzy sarenki. Przystanęły na chwilę, popatrzyły ciekawie na parę jeźdźców, po czym zawróciły jednocześnie, jakby w sprawnym wykonaniu niedosłyszalnej komendy i, ukazując białawe podogonia, pogalopowały szybko w stronę polany. A konie, przyzwyczajone zapewne do częstego spotykania zgrabnych stworzonek leśnych, nawet nie chrapnęły na ich widok.

Alfred roześmiał się z zadowoleniem, ścigając wzrokiem niknące w oddali rdzawe cienie. Dla niego wszystko to wciąż jeszcze było nowe. Czuł się jak dziecko ubogiej rodziny, które wprowadzono nagle do olśniewająco pięknego salonu. Stary park myśliwski tętnił życiem. Przelatując z gałęzi na gałąź towarzyszyła jeźdźcom do pewnego czasu ciekawa sroka. W pewnym miejscu z chrapliwym chichotem przeleciała nisko nad aleją szara kukułka i gdzieś w zaroślach słychać było skrzekot powaśnionej pary trznadli.

Klonowa aleja kończyła się. Sztuczne ruiny stały przed nimi w pełni romantycznego wdzięku nadłamanych łuków z podrabianego marmuru, samotnych kolumn i wnęk ściennych.

Teraz powinni byli przeciąć polanę i, pozwalając koniom brnąć po piers wśród wybujałej trawy, wyjechać na główny trakt parku — szeroką drogę leśną, ocienioną koronami rozłożystych dębów, a prowadzącą od pałacowego wzgórza wprost ku gotyckiej bramie. Często jeździli tędy oboje, nie wywołując najlżejszego popłochu w pasącym się tu zawsze o tej porze stadku. Daniele księżny były raczej zuchwałe niż płochliwe. Nikt nie polował tu od czasów niepamiętnych i zwierzęta nie tylko przestały bać się ludzi, ale zdarzało się nierzadko, że któryś rogacz sam atakował niekiedy przechodnia, uważając go za intruza, zakłócającego jemu — prawemu dziedzicowi uroczego parku rozkoszne chwile raczenia się słodką, wonną trawą.

Księżna, zamiast wjechać na polanę, skręciła raptownie na prawo i Alfred podążył w ślad za nią, z trudnością wstrzymując się od uśmiechu. Bawiło go, że przejrzał zamiar matki. Od pewnego czasu księżna, udając się z synem na przejażdżkę konną po parku teresińskim, unikała wyraźnie gotyckiej bramy. Alfred domyślał się powodów tego, ale nie protestował. Ostatecznie było mu to wszystko jedno. Księżna wszakże w niczym nie krępowała jego samodzielności. Jeżeli chciał, mógł zawsze znaleźć sposobność zobaczenia się z piękną siostrzenicą ponurej gajowej. W istocie rzeczy nie jeden raz, wałęsając się samotnie po parku, zachodził do domu Gołąbkowej, aby porozmawiać z Anką, w czym znajdował wielką przyjemność. Nie tylko dlatego, że zachował dla dziewczyny wdzięczność za pierwszy ratunek, jakiego wraz z ciotką udzieliła mu w jego fatalnej i tajemniczej przygodzie zimowej, ale również, a może przede wszystkim dlatego, że Anka była niepospolicie oczytana i mógł z nią pomówić o wielu rzeczach.

Teraz wjechali w rzadki las sosnowy, w którym nie było żadnej drogi ani nawet ścieżki i gdzie musieli popuścić cugli, bo konie szły z trudnością, stąpając ostrożnie po oślizgłym podłożu starego igliwia, zalegającego grubym pokładem ziemię. Ta część parku nosiła nazwę Wroniego Gaju, gdyż na wysokich sosnach, do których gdzie niegdzie tuliły się białokore brzozy, całymi tysiącam gnieździły się gawrony. Wczesną wiosną pobyt tu był nieznośny dla ogłuszającego skrzekotu zgrai czarnych ptaków, wychowujących młode. Okres ten był już dawno zakończony. Młode pokolenie tegoroczne wraz z rodzicami odleciało na żerowiska — na pola i łąki. Dzięki temu we Wronim Gaju panowała taka sama cisza, jak i w pozostałych częściach parku. Większa może nawet, bo ze względu na opanowanie go przez gawrony, nie zakładały tu gniazd żadne inne ptaki.

Alfred popędził konia i zrównał się z matką.

— Pojedziemy na przełaj?

(D. c. n.).

Żydowskie bojówki

to widomy znak odwetu

Sensacyjny proces na tle zajść na ul. Świętokrzyskiej

Echa akcji bojkotowej, prowadzonej przez Związek Polski na ul. Świętokrzyskiej w okresie rozpoczynającego się roku szkolnego, znalazły swój epilog w Sądzie Okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiadła ekspedientka żydowskiej księgarni „Świat” (ul. Świętokrzyska) Brucha Tyzenhaus, która obrzucała obelgami uczniów Polaków, przy czym dopuściła się obrazy narodu polskiego.

„PASZOŁ WON...”

Sklep żydowski pikietowało kilku uczniów, którzy widząc jakąś 11-letnią dziewczynkę Polkę, która zatrzymała się przed wystawą zwrócili się do niej, aby nie nabywała książek u żydów. Dziewczynka odpowiedziała że nie zamierza wstępować do księgarni, gdyż książki nabędzie w sklepie polskim. Rozmowę tę posłyszała stojąca na progu Brucha Tyzenhaus i nie zaczepiona przez nikogo wtrąciła się do dyskusji. Zwracając się do tym żydowskie bojówki, grasujące w ogrodzie Saskim i napadające na Polaków.

PRZYJDŹ, KOCHANIE...

Obrońca usiłował zbagatelizować oskarżenie. Dowodził on, że żydzi w handlu stosują metody zupełnie inne, są pokorni i uprzejmi. Jeśli w owym czasie mogło rozlegać się jakieś wołanie na ul. Świętokrzyskiej, to tylko: „Przyjdź kochanie i kup coś”.

Sąd Okręgowy uznał winę żydówki za dowiedzioną i skazał ją na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary z uwagi na młody wiek. chłopców krzyknęła: „Paszoł won!— przekleństwo opatrując soczystym dodatkiem, obrażającym uczucia narodowe.

ODWET ŻYDÓW

Tyzenhaus broniła się przed Sądem wykrętnie, tłumacząc, że siedziała spokojnie w sklepie, obawiając się pikieciarzy, chłopcy zaś mieli wtargnąć aż do lokalu sklepowego i stamtąd wyciągać dziewczynkę. Wyjaśnienia te okazały się kłamstwem, co w swym przemówieniu podkreślił prokurator, wskazując, że dawno minęły już czasy, gdy żydzi zachowywali się tchórzliwie, i w czasie bojkotu siedzieli ukryci po sklepach. Przykładem mogą być obecne stosunki stosowania odwetu przez żydów. Wymownie mówią o

O tytuł inżyniera

Próby obniżenia poziomu inżyniera

W niedzielę odbyło się zebranie Związku Polskich Inżynierów Elektryków, na którym omawiano między innymi sprawę zmiany ustawy o tytule inżyniera.

Sprawa ta poruszona przez sfery techników i ich reprezentację Naczelną Organizację Stowarzyszeń Techników, wywołuje silne zaognienie w świecie technicznym.

Ministerstwo W. R. i O. P. pod wrażeniem ostrych wystąpień techników opracowało projekt ustawy o tytule inżyniera, przyznając go wychowankom nietylko wyższych szkół technicznych, lecz również liceów technicznych.

Drugi projekt, złożony przez wychowanków Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki, proponuje nadanie tytułu „inżyniera przemysłowego” wychowankom szkół technicznych w Warszawie i Poznaniu.

Istnieje wreszcie trzeci projekt, zgłoszony przez Naczelną Organizację Inżynierów, utrzymujący tytuł inżyniera jako tytuł naukowy jedynie dla absolwentów Politechniki i Akademii Górniczej. Sfery inżynierskie, wychodząc z założenia, że rozpowszechnienie tytułu inżyniera przez nadanie go ludziom nie posiadającym wykształcenia akademickiego, spowoduje obniżenie poziomu kierowników polskiego przemysłu, wiedzy technicznej, jak również samego przemysłu, przeciwstawia się zdecydowanie projektom Ministerstwa i Wawelberczyków.

Wobec tego, że Ministerstwo chce przekazać wszystkie projekty do ciał ustawodawczych, wśród sfer inżynierskich panuje oburzenie skierowane przede wszystkim przeciw władzom N. O. I., które z «niewiadomych przyczyn nie rozwinęły odpowiedniej akcji dla uzasadnienia w opinii społecznej stanowiska inżynierów. Wyrazem tego jest uchwała niedzielnego zebrania Z. P. I. E., domagająca się od władz N. O. I. zwołania w najkrótszym możliwym terminie wielkich zebrań protestacyjnych inżynierów we wszystkich środowiskach, a w razie dalszego ignorowania słusznych dezyderatów przez Ministerstwo, ogłoszenia strajku protestacyjnego inżynierów.

W związku z wytworzoną sytuacją na dzień 14-go bm. została zwołana Rada Główna N. O. I., jak również zebranie prezesów wszystkich organizacji inżynierskich.

Inżynierowie oczekują, że nareszcie N. O. I. zerwie z dotychczasową polityką interewncyj gabinetowych i przejdzie do zdecydowanej akcji, uniemożliwiającej wprowadzanie zamętu w świecie technicznym, co w żadnym wypadku nie leży w interesie Narodu Polskiego.

inż. W. M.

Za udział w strajku protestacyjnym

skazano urzędników magistratu

RADOM, 15. 12. Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 12-tu urzędnikom magistratu oskarżonym o udział w kilkogodzinnym strajku protestacyjnym w dniu 21-go grudnia ub. roku, przeciwko tak zw. podatkowi specjalnemu.

Oskarżonych bronił adw. Wacław Szumański z Warszawy. Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Heine i Piaskowski po roku więzienia, Kurowski, Bojanowski, Iwański i Pałys po 8 miesięcy więzienia, pozostałych uniewinniono. Wszyskim skazanym karę zawieszono na 4 lata.

PALTA L. CZAPIŃSKI

Podstępny napad

Pies ratuje mieszkanie przed opryszkiem

We wtorek, około godz. 9-ej wieczorem do mieszkania Edwarda Wesołowskiego, urzędnika Zarządu Miejskiego, zam. przy ul. Trockiej nr. 33, ktoś zapukał.

W mieszkaniu była tylko służąca, 18-letnia Jadwiga Bednarska, która uchyliła drzwi. W przybyszu służąca poznała szklarza, który przed trzema dniami wprawiał szyby. Oświadczył on, że musi poprawić kit w oknach. Dziewczyna wpuściła go do mieszkania.

Mężczyzna wyjął z kieszeni kit, żadnych innych przyrządów nie posiadał, i wszedł do pokoju. Zorientowawszy się, że Bednarska jest sama w mieszkaniu, podszedł do okna, udając, że poprawia kit przy szybie. Po chwili wszedł do kuchni i zawołał dziewczynę, by ta pomogła mu w pracy.

W momencie, gdy dziewczyna wchodziła do pokoju, chwycił syfon, stojący na stoliku i uderzył nim w tył głowy Bednarską. Dziewczyna padła na ziemię. W tej chwili z sąsiedniego pokoju wybiegł pies-wilk zwabiony krzykiem służącej. Wilk rzucił się na opryszka szarpiąc mu marynarkę na plecach. Opryszek wyrwał się i jednym skokiem znalazł się w kuchni, zamykając za sobą drzwi, a następnie ratował się przed psem ucieczką.

Po kilku minutach oszołomiona Bednarska doszła do przytomności i wszczęła alarm. Dozorca domu, Franciszek Słowikowski, momentalnie zamknął bramę.

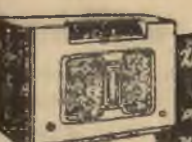
Natychmiast zaalarmowano policję. Wszczęta obława doprowadziła do ujęcia kilku podejrzanych osobników na Targówku. Wśród nich znalazł się Szlama Rubinrot (Mokra 33). Miał on poszarpaną marynarkę. Zatrzymano go na ul. Tykocińskiej. Przeprowadzony do komisariatu na razie wypierał się napadu, wreszcie w krzyżowym ogniu pytań zeznał, że napadł na mieszkanie nie w celu rabunkowym jednak.

N.I.K. zbada Fundację J. Potockiego

Prezes Najwyższej Izby Kontroli powołał specjalną komisję, złożoną z urzędników N. I. K., której zadaniem będzie przeprowadzenie kontroli fundacji imienia Jakuba Potockiego, utworzonej w końcu 1934 r.

Karnawał Dziecięcy dla Dzieci Czytelników ABC

Kupon wstępu Nr. 11



CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Mazowsze w poezji Lenartowicza i w mazurkach Chopina. 11.40 Śpiewa Marta Eggerth (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrówki muzyczne: Francja (III). 16.15 Pieśni w wyk. Ady Kluz-Kubiczkowej. 16.50 Pogadanka. 17.00 Reportaż 17.15 Muzyka taneczna. 17.30 Pogadanka sportowa i Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Służbista” — słuchowisko J. Szaniawskiego z udz.: St. Jaracza, J. Leszczyńskiego, E. Bonackiej i in. 19.30 Muzyka w masce — audycja w wyk. M. Jonasówny — fortep. 19.45 Pogadanka. 20.00 Wiązanka melodii ludowych szwedzkich. Transm. ze Sztokholmu. 20.30 Rozstrzygnięcie Radiowego Konkursu. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert popularny. 21.45 J. Piłsudski o Gabrielu Narutowiczu. 22.00 Koncert poświęcony twórczości K. Szymanowskiego. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 „Służbista” — oryginalne słuchowisko J. Szaniawskiego z St. Jaraczem i J. Leszczyńskim.

19.30 Muzyka w masce.

20.00 Ludowe melodie szwedzkie. Transmisja ze Sztokholmu.

22.00 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert z płyt. 14.10 Recital fortepianowy W. Backhausa (płyty). 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 1000 taktów muzyki. 18.00 Muzyka z płyt. 19.05 Koncert solistów. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Gawęda o sztuce. 22.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE KROTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Pogadanka. 3. Melodie swojskie. 4. Co przyniosła poczta z za oceanu. 5. Zespół salonowy W. Tychowskiego i W. Osieckiej. 6. Polskie wyprawy polarne. Pogadanka w języku angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Ryga. Koncert symfoniczny. Dyr. I. Strawiński.

20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny. Dyr. H. Abendroth.

20.30 Droitwich. Reportaż z cyrku. Występ Mroczkowskiego.

20.55 Hilversum II. Koncert symfoniczny Concertgebouw w Amsterdamie. Dyr. Mengelberg i Hindemith.

21.00 Rzym. „Afrykanka” — opera Meyerbeera (tr. z Opery).

21.15 Budapeszt. Sonaty fort. Beethovena w wyk. E. Dohnanyi'ego.

21.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół: „Fortel pana Zagłoby” — fragment „Potopu” H. Sienkiewicza. 11.40 Ottorino Respighi: Fragmenty z suity "Pinie rzymskie" (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Audycja dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Łódzka orkiestra salonowa. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Jaworowscy rycerze” — felieton. 17.15 Hiszpańskie pieśni historyczne. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śnieżowy i wiadomości sportowe. 18.10 Wieczorne nastroje (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Komedia Al. Fredry. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert europejski fiński (Transmisja z Helsinek). Wyk.: Orkiestra symf. pod dyr. M. Toivo Haapanena i Oiva Soini (baryton). 21.00 Dziennik. 21.10 Pogadanka. 21.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry T. Seredyńskiego, H. Monkerówny (śpiew) i zespołu revellersów „Chór Olande”. 22.20 Recital fortepianowy Pawła Kowalewa. 22.50 Dziennik i kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Hiszpańskie pieśni historyczne.

19.00 „Damy i Huzary” — komedia Aleks. Fredry.

20.00 Europejski koncert fiński. Transmisja z Helsinek.

21.15 Koncert rozrywkowy.

22.20 Recital fortepianowy Pawła Kowalewa.

WARSZAWA II

13.00 Fragmenty mniej znanych oper (płyty). 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Reportaż. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy J. Stena. 18.00 Koncert solistów. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Legenda estetycznego franciszkanizmu” — szkic literacki. 22.15 Piosenki w wyk. Enzo do Muro Lomanto (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z „Café-Clubu”. 23.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Dziennik Światowego Zw. Polaków z zagr. 3. Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej (płyty). 4. Wiersze Władysława Syrokomli. 5. Piosenki w wyk. Chóru Dana, Toli Mankiewiczówny i Mieczysława Fogga (płyty). 6. Pogadanka w języku angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.00 Mediolan. Recital wiolonczel. F. Feuermanna.

19.15 M. Ostrawa. „Obrazek z kopalni” — felieton polski.

20.00 Deutschlandsender. „Der Wildschuetz” — opera Lortzinga.

20.00 Lathi. Koncert europejski.

21.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.

23.00 Droitwich. Koncert muzyki współczesnej.

Ulgi w spłacie

wierzytelności hipotecznych

Sejmowa komisja prawnicza radziła wczoraj przez kilkanaście godzin nad projektem ustawy o ulgach w spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych.

Projekt ustawy wprowadza ułatwienia w spłacie wierzytelności, drogą ich konwersji na długoterminowe kredyty w listach zastawnych. Wierzytelności hipoteczne mogą być według projektu spłacane do 31-go grudnia 1939 r. papierami wartościowymi. Sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty w całości, ale na okres nie dłuższy niż do 31 grudnia 1943 r.

Po 1-ym stycznia 1940 r. wierzytelności hipoteczne mogą być spłacane tylko w gotówce.

Komisja ograniczyła możność spłacania wierzytelności hipotecznych papierami wartościowymi w kilku kierunkach. 1) ustaliła spłatę tych wierzytelności tylko listami zastawnymi. 2) spłata listami zastawnymi może być dokonana tylko wówczas, gdy wierzyciel zażąda spłaty kapitału w ciągu najbliższych dwóch lat, t. j. w latach 1938 i 1939. 3) wierzyciel może zażądać spłaty gotówką, jeżeli udowodni przed sądem, że stan majątkowy dłużnika na to pozwala. 4) kursy listów zastawnych będzie ustalał minister Skarbu, tak, aby strata wierzyciela nie przekroczyła 25 proc. spłacanej wierzytelności.

—×—

Wiadomości gospodarcze

OWOCE NA TARGACH POZNAŃSKICH

Na II aukcję owoców krajowych na terenie Targów Poznańskich dostarczono ogółem 144 skrzyń jabłek skatalogowanych i podejrzanych przez komisję, ogólnej wagi 3.255,1 kg. oraz 14 skrzyń nieprzejrzanych, wagi 1118,1 kg. — razem więc skrzyń 158, wagi 4,373,2 kg. a dalej 7 worków orzechów włoskich, wagi 284.6 kg. Z tego sprzedano na aukcji 105 skrzyń jabłek, wagi 2,625.9 kg. oraz 158 kg. orzechów. Ceny jabłek wahały się w granicach od 0.50 do 1.02 zł. Orzechy sprzedano wszystkie po zł. 1.60 za 1 kg.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU KMINKU I MAKU DO AMERYKI

Samorząd rolniczy i organizacje eksporterskie powiadomione zostały ostatnio przez konsulat generalny R. P. w Nowym Jorku o możliwościach importowania przez Stany Zjednoczone z Polski nasion kminku oraz maku, które znajdują w Ameryce chętnych odbiorców.

POLSKA EKSPORTUJE WĘGORZE DO HOLANDII

Dnia 8 bm. wywieziono z Gdyni ładunek 10.000 kg. żywych węgorzy do Amsterdamu. Węgorze, pochodzą z polskich połowów, zakupione zostały w Kuźnicy na Helu.

PLAN ROZBUDOWY RZEŹNI MIEJSKIEJ

Zarząd Miejski wkrótce przystępuje do rozbudowania rzeźni miejskiej Nr. 1 przy ul. Inżynierskiej. Plan rozbudowy obliczony jest na okres dwuletni. Koszta rozbudowy wyniosą 2 mil. zł.

ZAKUP KONI DLA WOJSKA

W Oszmianie odbył się zakup koni dla wojska. Kupiono 104 konie za kwotę 75.000 zł. Na podkreślenie zasługuje fakt, że rolnicy z sum otrzymanych za konie ofiarowali 1% na Fundusz Daru dla Armii.

2 KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA FARMACEUTÓW W WILNIE

Z dniem 1-go stycznia 1938 roku, zgodnie z rozporządzeniem Min. O. S. wchodzi w życie nowa Farmakopea Polska wyd.: II. Nowa Farmakopea wyd. II wprowadza niektóre zasadnicze zmiany sposobów badania leków, przechowywania ich, jak i sporządzania preparatów galenowych. Wielu więc farmaceutów natrafi na trudności przy zastosowywaniu przepisów nowej Farmakopei. Dlatego też zarządy Tow. Farmaceutycznego i zw. zaw. farmaceutów pracowników w Wilnie, zorganizowały kurs dokształcający dla farmaceutów w dniach 15 — 22 bm.

Otwarcie linii zelektryfikowanej

Warszawa — Mińsk Maz.

We wtorek odbyła się uroczystość otwarcia ruchu podmiejskiego o trakcji elektrycznej na linii Warszawa — Mińsk Mazowiecki.

Uczestnicy tych uroczystości z wicepremierem inż. Kwiatkowskim na czele udali się pociągiem elektrycznym na Dworzec Wschodni, gdzie po nabożeństwie odprawionym przy ołtarzu polowym nastąpiło otwarcie nowej linii zelektryfikowanej.

Całokształt wykonanych robót obejmuje około 210 km. zelektryfikowanych torów głównych i 50 km. torów stacyjnych. Wykonano również 6 lokomotyw elektrycznych do przeciągania przez linię średnicową pociągów podmiejskich.

Od dnia dzisiejszego z 44 par pociągów przechodzących przez linię średnicową, 19 par obsługiwanych będzie przez trakcję elektryczną, a 25 pociągów jeszcze do maja roku przyszłego przeprowadzana będzie przez dworzec i tunel przy pomocy lokomotyw parowych.

Elektryfikacja linii podmiejskich jest już więc faktem dokonanym. Pociągi na linii z Błonia i Warki, doprowadzane będą z Warszawy Zachodniej na Dworzec Główny przez lokomotywy elektryczne, a pociągi z niezelektryfikowanych linii prawobrzeżnych z Tłuszcza i Jabłonny, kierowane są na dworce: Wileński i Gdański.

„Przemysłowiec” z Katowic

osiadł w areszcie warszawskim

W jednym z klubów karcianych w Warszawie wybuchł ostry zatarg między dwoma graczami: właścicielem kamienicy panem F. a rzekomym przemysłowcem z Katowic Stefanem Bolinerem.

Boliner był od paru dni stałym gościem klubu, a przebywając w Warszawie rzekomo dla zorganizowania przedstawicielstwa handlowego prowadził szeroki tryb życia, bywając w kilku klubach karcianych.

Sprawa zatargu została skierowana na drogę honorową. Podczas badania przeszłości rzekomego przemysłowca, okazało się, że organizowanie przedstawicielstwa w Warszawie jest fikcją, a Boliner nazywa się naprawdę Blinder i jest znanym na Śląsku szulerem karcianym, poszukiwanym przez sądy za różne oszustwa. Do Warszawy przyjechał z Krakowa, gdzie odbył ostatnio karę 3-miesięcznego więzienia za kradzież w pociągu.

Po przesłuchaniu władze śledcze osadziły niezwykłego przemysłowca w areszcie.

Za kradzione kwiaty

kupił majątek

Do prokuratora wpłynęła skarga Juliana Ulrycha (Okólnik 5), właściciela zakładów ogrodniczych. W skardze Ulrych prosi prokuratora o wszczęcie dochodzenia w sprawie tajemniczych kradzieży kwiatów.

Energiczne dochodzenie policji wykryło, że Jan Hantke, który będąc zaufanym firmy dokonywał sprzedaży kwiatów kwiaciarniom, znaczną część sprzedawał z wolnej ręki, czerpiąc zyski dla siebie i wspólnika, dozorcy ogrodu, Stanisława Krawczyka. Jak ustalono kradzieży kwiatów dokonywano od 1931 roku.

Ostatnio Hantke nabył folwark pod wsią Oreżna, gm. Nowoiwiczna, pow. warszawskiego, wpłacając przeszło 60.000 zł. Na folwarku założył również hodowlę kwiatów. Z polecenia prokuratora Hantke osadzono w więzieniu, Krawczyka zaś oddano pod dozór policji.

—×—

ABC sportowe

W drodze do tytułu mistrzowskiego

Schmeling znokautował Thomasa

We wtorek o 5-ej nad ranem według czasu środkowo - europejskiego rozegrany został w Nowym Jorku w Madison Square Garden mecz bokserski pomiędzy Schmelingiem, a Amerykaninem Harry Thomasem.

Mecz wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził 18 tysięcy widzów. Niemiec wykazał doskonałą formę i zgodnie z oczekiwaniami znokautował Amerykanina w 8 rundzie. Warto zaznaczyć, że Amerykanin poraz pierwszy przegrywa przez k. o.

Po tym meczu Schmeling wraca natychmiast do Niemiec.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.45; Bruksela 89.75; Londyn 26.36; Nowy Jork 5.27 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.27 i pół; Oslo 132.45; Paryż 17.93; Praga 18.53; Sztokholm 136.00; Zurych 122.05.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 76,00, II em. 74,75; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 86,00, II em. 84,75; dolarówka 40,25 — 40,75; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 62,25 — 62,50 (drobne) 61,00 — 61,25; 4 i pół proc. wewn. państw. 59,75 — 59,88 (po 100 zł.) 59,50; 5 proc. konwersyjna 64,00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 58,25 — 59,00; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria K 38,25; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria L 58,88; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 66,50 — 67,00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 59,75 — 60,00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 56,00; 5 i pół proc. oblig. m. Warszawy 7 em. 60,50 — 60,75.

Akcje: Bank Polski 108,25; Węgiel 26,25 — 26,50; Lilpop 60,00 — 61,00; Norblin 65,50; Ostrowiec 48,75 — 50,00; Starachowice 31,05 — 32,00; Haberbusch 43,00

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.00 — 29.50; zbierana 28.50—29.00; żyto I st. 23.50 — 24.00; owies I st. 22.00 — 22.75; st. 20.25 — 21.00; jęczmień browarny 21.50 — 22.00; jęczmień 19.75 — 20.00; groch polny 27.00 — 28.00; Victoria 29.00—30.00, łubin niebieski 14.50 — 15.00, żółty 15.25 — 15.75; rzepak zimowy 57.50 — 58.50; letni 55.50 — 56.50; rzepik zimowy 53.50 — 54.50, letni 53.50 — 54.50, siemię lniane basis 90 proc. 46.50 — 47.00; koniczyna czerw. sur. 95.00 — 105.00; kon. biała 190—210; mak niebieski 81.00 — 88.00; mąka pszenna gat. I 45.00 — 48.00 gat. II 34.00 — 36.00, pastewna 20.00 — 21.00; żytnia gatunek I 33.25 — 34.00, gat. II 24.50 — 25.50; razowa 25.75 — 26.50; otręby pszenne grube 17.25 — 17.75, średnie 15.50 — 16.00, miałkie 15.50 — 16.00 żytnie 14.75 — 15.25; makuchy lniane 21.00—21.50; rzepakowe 18.25—18.75, śruta sojowa 24.00 — 24.50; słoma prasowana (żytnia) 7.50 — 8.00; siano słodkie prasowane 11.50 — 12.00 prasowane 9.50 — 10.50.

Znamienne stanowisko komisji senackiej

Zniesienie sądów przysięgłych

nie może wpływać na bieg spraw

wszczętych według dotychczasowych przepisów

Senacka komisja prawnicza omawiała we wtorek przyjęty w poprzedniej sesji przez Sejm, a podtrzymany obecnie przez rząd, projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych.

Należy przypomnieć, że sprawa ta wywołała zarówno w Sejmie, jak w Senacie obszerną dyskusję, w której 6-ciokrotnie zabierał głos minister Sprawiedliwości p. Grabowski, broniąc gorąco projektu rządowego. W rezultacie w marcu b. r. na jednym z ostatnich posiedzeń Senatu zwyciężyło chwilowo stanowisko zwolenników utrzymania sądów przysięgłych, którzy wprawdzie nie zdołali obalić ustawy, ale odroczyli jej uchwalenie przez powtórne odesłanie do komisji.

Na wtorkowym posiedzeniu referent sen. Staniewicz wypowiedział się za zniesieniem sądów pokoju, a utrzymaniem sądów przysięgłych. Wniosek jego jednak został odrzucony.

Sen. Petrażycki zgłosił poprawkę nast. treści:

„Sprawy wszczęte przed sądami przysięgłych przed wejściem w życie niniejszej ustawy, będą rozpatrywane według dotychczasowych przepisów".

Poprawkę tę motywował sprawą Doboszyńskiego, podkreślając, iż byłoby źle, gdyby w społeczeństwie utrwaliło się przekonanie, że sądy przysięgłych kasuje się z powodu Doboszyńskiego. Podważyłoby to wiarę w niezależność sądu i stworzyłoby opinię, że są one uzależnione od Izb ustawodawczych i rządu.

Przeciwko poprawce sen. Petrażyckiego opowiedział się minister Sprawiedliwości p. Grabowski, została ona jednak przyjęta większością 4-ch głosów. Losy jej na plenum Senatu są jednak niepewne.

Projekt ustawy przyjęto z poprawką sen. Petrażyckiego. Sen. Staniewicz zrzekł się referatu, który powierzono sen. Petrażyckiemu.

Galeria niepoprawnych przestępców

osadzonych w Berezie

Zarządzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych akcja kierowania do Berezy przestępców kryminalnych i spekulantów obejmuje stopniowo teren całego państwa. Wśród około stu kilkudziesięciu osób osadzeni zostali w Berezie między innymi dwaj przestępcy z Krakowa, a mianowicie Julian Suseł, który od 30-tu lat trudnił się kradzieżami, występując ostatnio z bronią w ręku i który był karany sądownie 48 razy, oraz Franciszek Gierżyński złodziej kieszonkowy i włamywacz, który trudnił się kradzieżami od r. 1911 i był karany 21 razy i odsiadywał wyroki, skazujące go na 2 do 7-iu lat.

Z województwa warszawskiego Wolf Jagibowicz, paser, koniokrad i fałszerz, karany 6 razy, łącznie na 12 i pół lat więzienia.

Z Katowic Abraham Zelkowicz, trudniący się przemytem sacharyny, kamieni do zapalniczek, wyrobów futrzanych, galanteryjnych i przemytem walut zagranicę.

Dalej idzie Simon Spiegvogel, właściciel sklepu w Śniatynie. Trudnił się przemytem jedwabiu sztucznego, kamieni do zapalniczek, galanterii i przemytem walut.

Wreszcie z Kalisza wysłany został do Berezy Leon Jedwab, właściciel 17-tu kamienic i 2 majątków ziemskich. Był on karany za przestępstwa dewizowe i ukrywanie majątku, którego dorobił się, trudniąc się przemytem.

Afera „Jutra" przed sądem

Szantaże i sprzeniewierzenia w świetle rozprawy

Wyrok w piątek

W dalszym ciągu procesu Sendlikowskiego i Poeck de Amenschilda z dziennika „Jutra" zeznawali świadkowie obrony ze strony Amenschilda. Przed sądem stanęły dwie eleganckie Niemki zeznające w języku niemieckim, sprowadzone na rozprawę z Berlina. Narzeczona barona Amenschilda Kitty Kremer i jej przyjaciółka Anna Brayer.

Z czego żył Amenschild

Narzeczona barona Amenschilda poznała go w r. 1931 w jednej ze znanych miejscowości kuracyjnych we Francji. Odbywała z nim wspólne podróże po Francji i Hiszpanii.

Przew.: Z czego żył oskarżony wówczas?

Św.: Miał wtedy dużo pieniędzy zdeponowanych w banku Societé Generale w Paryżu i Banco Comerciale w Nicei.

Spółka Amenschild — Olpiński

Po przyjeździe do Berlina, według zeznań świadka oskarżony otrzymał propozycję od Olpińskiego współpracy w agencji prasowej, której zadaniem miało być dostarczanie artykułów na Holandię, Francję i Grecję. Jednocześnie z ramienia tej agencji oskarżony miał opracować książkę pt. „Pionierzy Kultury Trzeciej Rzeszy".

Książka ta nie została wydana na skutek cofnięcia zamówienia ze strony rządu niemieckiego, które pozostawało prawdopodobnie w związku z usunięciem Olpińskiego z Niemiec.

Amenschild wydalony z Niemiec

Oskarżony przerywa kilkakrotnie zeznania, żądając stwierdzenia przez świadka, iż nie zajmował się szpiegostwem, które mu zarzucano.

Świadek Kitty Kremer stwierdza, że baron Amenschild wydalony został z granic Trzeciej Rzeszy. Oskarżony twierdzi, że pozostawało to w związku z procesem o odszkodowania za cofnięcie zamówienia na książkę, jakie wytoczył rządowi niemieckiemu.

Św. Anna Brayer stwierdza, że oskarżony posiadał przeważnie pieniądze przywożone z zagranicy. W jaki sposób zarabiał i czym nie może stwierdzić.

Sprawa firmy „Kosmos"

Jako trzeci zeznaje świadek Zundelewicz. Ma on świadczyć na okoliczność, że baron Amenschild nie popełnił szantażu na f-mie „Kosmos". Świadek zeznaje bez przysięgi. Opowiada barwną historyjkę o tym, jak siedząc w kawiarni z Poeckiem, usłyszał czytany przez kogoś przy sąsiednim stoliku rękopis artykułu, atakującego f-mę Philips. W zakończeniu artykułu miała być zapowiedź przyszłych ataków na inne firmy, między innymi na f-mę „Kosmos". Świadek twierdzi, iż zainteresował się artykułem ze względu na bliską znajomość, łączącą go z dyrektorem firmy. Poeck wówczas na jego pytanie objaśnił mu, że artykuł ma iść do „Jutra".

Oryginalny wyraz życzliwości

Wówczas Zundelewicz, jak mówi, wiedziony jedynie życzliwością dla f-my „Kosmos", uprosił Poecka, aby ten interweniował w redakcji o powstrzymanie artykułu. Dalsze wyłudzanie pieniędzy na ogłoszenia, jak to zarzucano Poeckowi, Zundelewicz przedstawia jako swoją działalność obliczoną jedynie dla ratowania dobrej opinii firmy. Mówi przy tym, iż żadnej prowizji za ogłoszenia nie pobrał, przyczym w tym punkcie nie ma zupełnej zgodności zdań między Zundelewiczem a oskarżonym, który twierdzi, iż niezupełnie pamięta, jak to było.

Oskarżony broni się

Po zeznaniach świadków zabiera głos oskarżony Sendlikowski, dając wyjaśnienia w sprawach poruszanych na poprzedniej rozprawie. Usiłując wyjaśnić kwestię stawianego mu zarzutu z tytułu przywłaszczenia sobie osobiście 17.000 zł., które z pieniędzy zdefraudowanych p. Popławskiemu miały nie wpłynąć do kas „Jutra". Fakt niezaksięgowania tej sumy we wpływach „Jutra" tłomaczy, iż wiele wpływów i wypłat nie było księgowanych w ogóle.

Oskarżony twierdzi, że udziały Wasiutyńskiego w części były płacone gotówką, w 9.000 zaś wekslami. Sendlikowski miał weksle oddać Wasiutyńskiemu, a ich sumę pokryć z owych 17.000.

Prokurator oskarża

Po zamknięciu przewodu sądowego rozpoczął mowę prok. Karski. Prokurator stwierdza, iż w płaszczyźnie wyjaśnień oskarżonego fakt przestępstw, do których się przyznaje, spada do poziomu nieporozumień rodzinnych, przy tym oskarżony ma niejako żal do dyr. Popławskiego o podjęcie kroków sądowych. Wynika stąd, że oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa wierzył, że sprawę się zatuszuje. Nie uważa on swego czynu za czyn hańbiący, i osłania go pobudkami szlachetnymi, wysuwając moment ideowości.

Mimo, iż z opinii biegłego, który kontrolował książki „Jutra" wynika, iż w książkach tych, prowadzonych nierzetelnie, mogą być odchylenia około 2 do 3.000 zł. istnieje poważna różnica, przez oskarżonego nie wyjaśniona, pomiędzy sumami, które przywłaszczył sobie, a które wpłacił do kas „Jutra".

Szukanie kontaktów

Moment ideowości, którą się Sendlikowski w swych zeznaniach osłania, w świetle faktów ma charakter niejasny. Jakikolwiek byłby kierunek pisma można stwierdzić, że czynniki oficjalne były dla niego nieprzychylne. Mówiły o tym konfiskaty. W chwili, gdy pismo zaczyna się chwiać część ludzi od niego odchodzi. Pan Sendlikowski z Poeckiem zaczynają szukać kontaktów tam, gdzieby zgodnie z kierunkiem pisma nie należało się spodziewać pomocy.

Wątpliwa ideowość

Byłby to nonsens — mówi prokurator — gdybym czynił panu Sendlikowskiemu zarzuty, że zmieniał poglądy pod wpływem wewnętrznych pobudek, ale jeśli oskarżony ciągle zasłania się ideowością i twierdzi przy tym, że kierunek pisma się nie zmienił, a jednocześnie zwraca się do osób, do których pismo stało w opozycji i mówi, że na miejscu białych plam może zamieszczać artykuły takie, jakie im się będą podobać, ale.. za cenę 10.000 zł. — ideowość wygląda wątpliwie.

Zaprzeczanie przez oskarżonych faktu szantażu wobec K. K. O., w świetle przewodu, faktu tego nie przekreśla.

„Nie znałem tych stosunków"

Sprawa Tyszkiewicza ma również swoją wymowę. Pokrzywdzony Tyszkiewicz, kiedy mu stawiano zarzut lekkomyślnego przekazania oskarżonym 10.000 zł. — odpowiedział „miesiąc temu wróciłem do kraju, nie znałem tych stosunków". Przeczytał ogłoszenie o pracy z pensją 500 zł. przy wkładzie 10.000. Informując się o ludzi, z którymi zamierzał pracować otrzymał odpowiedź, że są to podobno ludzie ideowi.

Czyż nie jest cynizmem — mówi prokurator, kiedy Sendlikowski twierdzi, że praca Tyszkiewicza warta była 150 zł., a otrzymując ponad jej wartość 350 zł. dostawał jakby rekompensatę za swoje 10.000. Poeck twierdził przy tym: „My byśmy nie brali niefachowca, gdyby nam nie dał 10.000. Wyłudzenie 6.000 zł. (4.000 dane później na ratowanie pisma mają już nieco inny charakter) pozostaje ordynarnym oszustwem. Tyszkiewicza urzekła legenda, jaką wokoło pisma stwarzali pracujący w nim ludzie.

Niebieski ptak

Nawiązując do spraw oskarżonego Amenschilda, prokurator stwierdza, iż nie czyni mu zarzutu szpiegostwa. Jednak jego przeszłość po Niceach, Paryżach i warszawskie sprawy z „Kosmosem", Tyszkiewiczem i t. d., uzasadniają stworzoną wokół niego opinię, niewiadomo z jakich źródeł żyjącego „niebieskiego ptaka".

Bezład i nierzetelność

Z kolei imieniem powództwa cywilnego przemawia aplikant Węgliński. W świetle ekspertyzy księgi dziennika „Jutra" wykazują bezład i nierzetelność prowadzonych tam spraw finansowych. Suma 17.000 zł. pieniędzy zdefraudowanych przez Sendlikowskiego, niewiadomo na co została zużyta. Ekspertyza miała do czynienia z książkami do okresu 31-go marca 1937 r. Później w ogóle, poza księgą kasową, książek buchalteryjnych nie prowadzono.

Spółka z nieograniczoną bezczelnością

Oskarżeni stworzyli razem spółkę z nieograniczoną bezczelnością. Przyczyną oszustw miała być legenda o rozbudowie „Jutra". Była to tylko legenda. Sendlikowski popełniwszy nadużycia miał nóż na gardle i w dalszych przestępstwach chodziło o jego osobę. Szukał dróg wyjścia. Cała działalność opierała się na fałszu. Fałszowano stan faktyczny finansowy, cyfry nakładów pisma. Stwarzano pozory możliwości rozwoju (możliwość przejęcia pisma przez Ozon). Podawano obroty niemal trzykrotnie większe.

Oskarżony płacze

Po przemówieniach obrońców, którzy starali się osłabić zarzuty stawiane oskarżonym i w odniesieniu do Sendlikowskiego, tłómaczyli, iż nie był on inicjatorem „Jutra", a został do niego wciągnięty przez innych i jedynie przez swoją wiarę w przyszłość pisma, którą w nim wyrobiono, popełnił przestępstwa, wypowiedzieli ostatnie słowo oskarżeni.

Amenschild w dalszym ciągu do przestępstw, zarzucanych mu, nie przyznaje się. Sendlikowski natomiast w przemówieniu, przerywanym płaczem, twierdzi, iż wobec Tyszkiewicza i Klimatyńskiego nie poczuwa się do winy i w każdym razie krzywdy im wynagrodzi, przyznaje się jednocześnie do przestępstw w związku z defraudacjami popełnionymi przy administracji domów Popławskiego.

Wyrok zapadnie w piątek, dnia 17 b. m., o godzinie 12-ej w południe.

Wybuch wulkanu

MESSYNA, 14. 12. Dziś rano o godzinie 8-ej rozpoczął działalność wulkan Stromboli, położony na wyspach Liparyjskich. Po głośnym wybuchu ukazały się wielkie chmury czarnego dymu, poczym wulkan zaczął wyrzucać olbrzymie ilości rozpalonej lawy.

Dotychczas wybuch nie wyrządził żadnych strat i nie spowodował ofiar w ludziach.

Chmury nad Lemanem

PARYŻ, 14. 12. Havas w telegramie z Genewy donosi, że w Szwajcarii istniała już przed decyzją Włoch możliwość ogłoszenia referendum ludowego w sprawie ogłoszenia całkowitej neutralności kraju, co mogłoby spowodować wystąpienie Szwajcarii z Ligi Narodów. Wystąpienie Włoch może wpłynąć na zwiększenie prawdopodobieństwa ogłoszenia referendum w tej sprawie.

Państwa skandynawskie i niektóre republiki południowo-amerykańskie prowadzą w sprawie polityki neutralności politykę zbliżoną do Szwajcarii. W tym stanie rzeczy inicjatywa rządu szwajcarskiego w sprawie wzmocnienia neutralności własnego kraju może rozszerzyć zagadnienie neutralności również na inne kraje.

Oby więcej

GDYNIA, 14. 12. W związku z przeprowadzoną ostatnio akcją tygodnia propagandy kupca i rzemieślnika polskiego — zlikwidowały się dobrowolnie w Gdyni 2 sklepy żydowskie.

Chaim Weizman gratuluje

rektorowi Kulczyńskiemu

LWÓW, 14. 12. Stanowisko rektora U. J. K. prof. Kulczyńskiego wobec sprawy ghetta dla żydów na wyższych uczelniach, znane jest z szeregu doniesień prasowych. Obecnie rektor Kulczyński doczekał się niezwykłego dowodu uznania swej akcji. Prezes światowej egzekutywy żydowskiej Chaim Weizman nadesłał do rektora Kulczyńskiego depeszę z życzeniami, aby „nadal niezłomnie obstawał przy swoim stanowisku".

Rektor Kulczyński więc jest drugim poza prof. Kotarbińskim, który otrzymał róże od żydówek, przedstawicielem polskiej nauki, otrzymującym wyrazy zachęty i uznania od żydów za jego walkę z młodzieżą polską.

„Uznanie" i „wyrazy zachęty" nadesłane rektorowi Kulczyńskiemu przez Weizmana nie wymagają chyba komentarzy i dostatecznie dyskwalifikują p. Kulczyńskiego.

Żydzi odmawiają posłuszeństwa

zarządzeniom porządkowym rektora

LWÓW, 14. 12. Żydowscy studenci Politechniki Lwowskiej wystosowali do rektora list otwarty, w którym oświadczają, że nie zastosują się do zarządzeń porządkowych rektora.

Studenci żydzi proszą jednocześnie profesorów, żeby stanowiska ich nie brali jako nieposłuszeństwa wobec rektora i władz akademickich, ale jako protest przeciwko uszczuplaniu praw studentów żydów.

Strajk w Skarbofermie

Dyrekcja nie raczyła

podjąć pertraktacji

KATOWICE, 14. 12. Strajk okupacyjny na kopalni „Skarboferm" w Knurowie, trwa nadal. Strajkujący zapowiedzieli, że pracy nie rozpoczną, jeżeli nie zostaną uwzględnione ich postulaty.

W godzinach wieczornych przystąpiła do strajku także załoga koksowni „Skarbofermu" w liczbie 570 robotników. Okupowano dziś warsztaty pracy. Załoga koksowni zażądała przeszeregowania koksowni w Knurowie do rzędu kategorii wolnych koksowni hutniczych.

Dyrekcja kopalni z nieznanych powodów nie podjęła jeszcze pertraktacji ze strajkującymi, co wywołało powszechne i zrozumiałe oburzenie.

Wniosek o votum nieufności

dla gen. Żeligowskiego

ma być zgłoszony na Komisji Wojskowej

Na terenie Sejmu po burzy, wywołanej wystąpieniem gen. Żeligowskiego, zaległa na pewien czas cisza... przed nową burzą. Nowa burza — to akcja zmierzająca do usunięcia gen. Żeligowskiego ze stanowiska przewodniczącego komisji wojskowej. Odpowiednie rozmowy i przygotowania toczą się już w kuluarach i poza gmachem Sejmu.

Wynikiem ich ma być zgłoszenie na jednym z najbliższych posiedzeń komisji wojskowej wniosku o votum nieufności dla gen. Żeligowskiego jako przewodniczącego. Dotychczas nie zostało ustalone w jakiej formie wniosek ten zostanie zgłoszony i który z posłów z nim wystąpi.

Podobno organizatorzy tej akcji zdołali już pozyskać dla swego wniosku kilkunastu posłów, członków komisji wojskowej. Sztab akcji, jak i centrum inspiracji w tej sprawie mieści się w bliskim sąsiedztwie ul. Wiejskiej.

Kto będzie następcą gen. Żeligowskiego na tym stanowisku? Dotychczas nie padły żadne kandydatury. Wiadomo jedynie, i trzeba to podkreślić jako objaw zręczności ze strony organizatorów rozgrywki, że nie będzie tu wysunięta kandydatura płk. Miedzińskiego, jako zbyt niepopularna.

Prokurator żąda podwyższenia kary

wobec Fleischerowej

Apelacje od wyroku w sprawie Fleischerowej wnieśli obrońcy i prokurator, który domaga się podwyższenia kary dla Fleischerowej z 3½ lat na 5, dla Hochmana z 2 lat na 4, dla Faerberowej z 1 roku na 3 lata, oraz dla Fleischera z 1 roku na 2 lata więzienia.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 30-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34. tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz. duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 727-33.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimska 121. — Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.